Rok XI. Nr. 114 Sosnowiec, niedziela 26 kwietnia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Niezłomna wola Mussoliniego

powoduje sukcesy militarne i gospodarcze

RZYM, 25. 4. PAT. W dniu dzisiejszym Mussolini dokonał uroczystego złożenia kamienia węgielnego pod nowe osiedle Aprilia, położonego w południowej części błot pontyjskich.

Przy uroczystości tej zachowany został staro - rzymski ceremonjał, polegający na wyoraniu brózdy, która stanowić będzie główną oś przyszłego miasta. Po wyoraniu tej brózdy, Mussolini stojąc przy pługu wygłosił przemówienie, w którem oświadczył m. in., że brózda nowej gminy Aprilia, wyznaczona została w zwycięskiej godzinie przedsięwzięcia afrykańskiego w 160 dniu niegodnego oblężenia gospodarczego, które potęguje nieporząd ki gospodarcze i nędzę całego świata.

Dzisiejsza manifestacja jest nowym dowodem, że wola nasza jest niezłomna, nieugięta i metodyczna.

Aprilia zostanie zainaugurowana 29 października 1937 r., 22 kwietnia 1938 r. zostanie założona Pomezya, której inauguracja nastąpi 29 październik 1939 r.

Dopiero wówczas — mówił dalej Mussolini — dzieło nasze będzie spełnione, a nowe zwycięstwo przyłączy się do dawnych, których chciał naród włoski i na które godnie sobie zasłużył.

Po złożeniu kamienia węgielnego pod nowe osiedle, Mussolini wraz z towarzyszącym mu orszakiem dokonał przeglądu prac na terenach osuszonych błot pontyjskich.

Bank Polski dał do dyspozycji rządu 20 miljonów złotych na walkę z bezrobociem

WARSZAWA, 25.4. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Banku Polskiego, Rada chcąc w sposób jaknajbardziej istotny przyjść z pomocą szerokim rzeszom ludności poszukującym pracy,

uchwaliła wobec rozpoczętego sezonu robót oddać do dyspozycji rządu kwotę 20.000.000 zł. z przeznaczeniem na natychmiastowe zwiększenie zatrudnienia przy robotach drogowych, jako dających pracę dla największej ilości rąk roboczych a zarazem najkońieczniejszych dla rozwoju gospodarczego.

Bank Polski, jako instytucja emisyjna powiększając o wyżej wymienioną kwotę sumy, przeznaczone na te cele przyczynia się wydatnie do zwiększenia zatrudnienia w kraju.

Ministrowie abisyńscy uciekają

RZYM, 25. 4. PAT. Prasa włoska donosi z Dżibutti, że przybył tam minister spraw zagranicznych Abisynji Herug w towarzystwie ministra handlu Makkonena. Nadeszły również koleją bagaże i futra cesarzowej.

W Addis Abebie panuje widoczny chaos i anarchja, wywołana okolicznością, że miejsce pobytu negusa nie jest znane. Powyższe wiadomości wywołały żywe komentarze w rzymkich kołach politycznych, które podkreślają że ucieczka ministra spraw zagranicznych Heruga zagranicę stanowi wymowny dowód upadku państwa abisyńskiego.

Z pobytu premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie

BUDAPESZT, 26. 4. Wczoraj premjer Kościałkowski przyjęty został przez regenta Węgier Horthy'ego na dłuższej rozmowie. O godz. 13.30 regent Węgier dr. Horthy i pani de Horthy podejmowali śniadaniem gości polskich w pałacu królewskim.

O godz. 14.45 w prezydjum Rady Ministrów przeprowadzono rozmowy, w następstwie których doszło do podpisania konwencji konsularnej, konwencji o ekstradycji i pomocy prawnej oraz umów gospodraczych.

Dwutorowy ruch na Kasprowy

WARSZAWA, 26.4. Dziś nastąpi całkowite uruchomienie kolei linowej na Kasprowy Wierch. Kolej linowa czynna dwutorowo w obu kierunkach obsługiwać będzie od tego dnia z całą sprawnością liczne rzesze narciarzy i turystów. Po uruchomienie drugiej linji nośnej na trasie Turnie Myślenickie—Kasprowy Wierch zdolność przewozowa kolei linowej zapewni szybką obsługę nawet przy bardzo wzmożonym napływie podróżnych.

Śnieg na żywiecczyźnie

ŻYWIEC, 25.4. W dniu wczorajszym na żywiecczyźnie spadł obfity śnieg, powodując znaczne obniżenie się temperatury. Okoliczne góry pokryte są kilkucentymetrową warstwą śniegu.

Batalja pięściarzy o tytuł mistrza Polski

Welgrün i Moszkowicz wyeliminowani

ŁÓDŹ, 25. 4. Poprzedzone przemówieniami wiceprezydenta miasta Godlewskiego, prezesa P. Z. B. Kuczyka i przedstawiciela okręgu, rozpoczęły się w ub. piątek w Łodzi 13-te indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski. Na starcie stanęło 64 zawodników.

Pierwsze spotkania dały wyniki: w muszej Sobkowiak (Poznań) wygrał niemaśnie z Bagińskim (Wilno). Rinke (Pomorze) pokonał Gauera (Rzeszów). Koziołek (Poznań) przegrał dzięki niesprawiedliwej decyzji sędziów do słabszego Banaszkiewicza z Warszawy, co widzowie przyjęli długiemi gwizdami. Popielaty (Łódź) został pokonany zdecydowanie przez Jasińskiego z Wielkich Hajduk. — Jasiński obok Koziołka był do pewnego stopnia rewelacją pierwszych spotkań.

W wadze koguciej zgłosiło się do mistrzostw 10 zawodników. Wczoraj rozegrano dwie walki. W pierwszej Welgrün (Sosnowiec) przegrał na punkty z Rogowskim (Poznań). Ustępując mu w sile i w rutynie, natomiast imponując widowni swą odwagą i zdecydowaniem. Rogowski bije sosnowiczanina przez trzy rundy, ale Welgrün do samego końca idzie dzielnie naprzód do walki.

Górecki (Białystok) wygrał z Góreckim (Lwów).

W piórkowej Kowalski (Warszawa) zwyciężył Kowalskiego z Grudziądza. — Polus (Warszawa) łatwo wygrał z Matuszczykiem (Śląsk). Chrostek (Kraków) zwyciężył Sidelnikowa (Lwów) przez techn. k. o., a Rogalski (Poznań) po bardzo ciekawej walce wygrał z kandydatem na mistrza Spodenkiewiczem (Łódź).

W wadze lekkiej Rakowski (Warszawa) pokonał na pkt. Sprunga (Lwów). — Woźniakiewicz na pkt. zwyciężył Maja (Białystok). W wadze półśredniej Szpiński (Poznań) wypunktował Bieńka (Śląsk) Bilyj (Lwów) wygrywa na pkt. Kolonkę (Kraków). W wadze średniej Chmielewski wypunktował Wernera (Pomorze).

W wadze półciężkiej Szymura (Poznań) pokonał Moszkowicza (Sosnowiec) górując nad nim przez wszystkie trzy rundy. Moszkowicz bardzo odważny stale szedł do ataku. Niestety jego umiejętności techniczne i siły nie pozwalają mu na zwycięstwo nad rutynowanym przeciwnikiem.

W wadze ciężkiej Piłat znokautował Chorne (Pobórze). W ostatniem spotkaniu Adamczyk (Poznań) przegrał wyraźnie z Wrazidłą (Śląsk).

Wczoraj wieczorem odbyły się półfinały.

O wznowienie budowy kolei BUKOWNO--SZCZAKOWA

Prasa krakowska zwraca uwagę na możność zatrudnienia większej liczby bezrobotnych przez wznowienie budowy kolei Bukowno—Szczakowa.

Budowę tego odcinka rozpoczęto przed 3 laty.

Miał on na celu zbliżenie powiatu olkuskiego z Krakowem, a głównie dla tańszego przywozu węgla z Krakowskiego Zagłębia Węglowego w olkuskie i miechowskie.

W budowie partycypowały: gwarectwo kopalń jaworznickich, magistrat olkuski i krakowska dyrekcja kolei.

Po całkowitem wykonaniu robót ziemnych i mostów kolejowych kosztem miljona złotych,

dalszą budowę całkowicie wstrzymano w lecie r. 1935.

Dalsze roboty miały być prowadzone przez Ministerstwo Komunikacji. Idzie więc o położenie szyn i złączeń kolejowych.

Roboty te chociaż mogłyby być zakończone w ciągu miesiąca — od roku nie ruszyły z miejsca, a wykonane w piaszczystej glebie nasypy niszczeją, szkarpy zaś ich, przeważnie nie ubezpieczone, rozsypują się i włożony w budowę tej linji miljon złotych może iść na marne.

Bezrobotni z niecierpliwością czekają na uzyskanie pracy przy dalszej budowie tej linji.

Szczyt bezczelności

Rabuś, po obrabowaniu banku wraca, jako klient z wpłatą

BERLIN, 25. 4. W mieście Kronberg w górach Taunus do kantoru bankowego wtargnął zamaskowany mężczyzna i steroryzowawszy zebranych urzędników rewolwerem zabrawał z kasy 700 marek, poczem odjechał na rowerze.

Wkrótce potem rabuś przybył bez maski i chciał wnieść na rachunek bieżący 20 marek. Urzędnicy poznali go i sprowadzili policję, która aresztowała rabusia.

Badany przez policję przyznał się do winy.

Bolesny obraz szkolnictwa polskiego w Niemczech

Zaledwie 5 proc. młodzieży polskiej uczy się w języku ojczystym

W związku ze zbiórką, organizowaną przez całe społeczeństwo polskie na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, podajemy poniżej dane, ilustrujące, jak przedstawia się szkolnictwo polskie w Niemczech:

W ciągu szeregu lat polska akcja szkolna w Niemczech, prowadzona Związek Polskich Towarzystw Szkolnych, przechodziła różne okresy i walczy z wielu rozlicznemi trudnościami. Początkowo walczono o szkoły publiczne z językiem wykładowym polskim. Wkrótce jednak począwszy od roku 1926, wysiłki polskich Towarzystw Szkolnych zostały zwrócone w kierunku rozbudowy polskiego szkolnictwa prywatnego i rozwoju kursów języka polskiego.

Rozwój polskiego szkolnictwa prywatnego w Niemczech datuje się od chwili wprowadzenia w życie „Ordynacji szkolnej dla mniejszości polskiej" t. j. od roku 1929.

Pamiętną datę w dziejach polskiego szkolnictwa na terenie Niemiec stanowi dzień 8 listopada 1932 r. W dniu tym zostało bowiem otworzone w Bytomiu pierwsze Gimnazjum Polskie.

Ilość prywatnych szkół powszechnych z polskim językiem nauczania wynosiła w Niemczech w roku szkolnym 1934/35 ogółem 60 z 74 nauczycielami. Do szkół powyższych uczęszczało w 1934/35 roku szkolnym 1.619 uczniów i uczenic.

Poza szkołami prywatnemi istniało na terenie Niemiec w 1933/34 roku szkolnym 9 szkół powszechnych z polskim językiem nauczania, do których uczęszczało 151 uczniów.

Ogółem na terenie Rzeszy Niemieckiej w 1934/35 roku szkolnym w 247 szkołach, kursach i ochronkach pobierało naukę języka polskiego lub w języku polskim zaledwie około 6.200 dzieci.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na terenie Niemiec mieszka ogółem 150 tysięcy dzieci i młodzieży polskiej uświadomimy sobie wówczas, że **zaledwie 5 proc. uczy się w języku ojczystym.**

Pozostałe 95 proc. niema możności korzystania z nauki języka polskiego. Tym stukilkudziesięciotysięcznym rzeszom naszych młodych rodaków musimy dopomóc w obronie praw językowych. Ludność polska w Niemczech jest niezamożna, więc środki jakiemi sama rozporządza, nie mogą w żadnej mierze zaspokoić nawet najniezbędniejszych jej potrzeb.

Wywieźli z Polski 24.000.000 zł.

W związku z procesem o Elektrownię Warszawską dochodzenie ustala, że najistotniejszym momentem nadużyć, ustalonych przez ekspertyzę sądową jest fakt wywiezienia pokryjomu znacznej części kapitałów rezerwowych.

Jak obliczono, koncesjonarjusze francuscy przekazali do Paryża rezerwy

na ogólną kwotę 23.823.918 zł.

Sumy te zgodnie z obowiązującemi przepisami, powinny znajdować się w Polsce.

——ooo——

Ilu żydów jest w Palestynie

W r. 1919 w całej Palestynie było zaledwie 58.000 żydów, w r. 1931 jest ich już 175.000, w r. 1933 liczba ta wzrosła do 245.000, a w roku 1934 było już w Palestynie 330.000 żydów. Z tego w samych miastach 228.000. Wzrost, jak widzimy, był w poszczególnych latach nadzwyczajny.

Ostatnio wzrost ten został silnie zahamowany. Anglja bowiem, chcąc pozyskać Arabów, wstrzymała w r. obecnym liczbę wydawanych kart wjazdowych prawie o 50 proc. I tak w r. 1935 imigracja do Palestyny wynosiła około 70 tysięcy, zaś w roku obecnym dojdzie najwyżej do 40 tysięcy osób.

Eskadra szkolna im. Marszałka Piłsudskiego ufundowana przez Korpus Podoficerów

KATOWICE, 24. 4. Korpus podoficerów W. P. ze składek podoficerów wszystkich rodzajów broni zakupił 8 samolotów R. W. D. 8, dając im wspólną nazwę „Eskadry szkolnej im. Marszałka Piłsudskiego" i przeznaczając je do organizowanej przez Śląską LOPP. Szkoły Pilotów w Bielsku.

Samoloty te zostały już wykonane na zlecenie instytucji zbierającej fundusze na ten cel, t. zn. Komitetu Żwirki i Wigury. Wykonane zostały w Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych w Warszawie ufundowanych swego czasu przez LOPP. i zostaną w dniu 26 bm. przekazane Korpusowi Podoficerów.

Zaznaczyć jeszcze należy, że Korpus Podoficerów ufundował poważną ilość szybowców szkolnych.

Ilu zwolenników mają różne wyznania

Religją, posiadającą dziś największą ilość wiernych, jest buddaizm. Buddyści liczą bowiem 645 milj. wiernych, na drugim dopiero miejscu wymienić należy katolików, liczących 364 milj. wiernych, następnie idą bramini — 265 milj., dalej mahometanie — 2?0 milj., ewangielicy — 210 milj., prawosławni — 160 milj., żydzi zaledwie 15 miljonów.

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

Nareszcie...

Cicho i skromnie, ale z rozmachem iście amerykańskim zarząd m. Sosnowca przystąpił do robót publicznych.

Z uśmiechem na ustach, z nadzieją lepszego jutra, ruszyły brygady robotników na oznaczone miejsca. Zastukały kilofy, zadźwięczały łopaty, sapnęły parowe walce. Robota wre.

Przystąpiono do remontu najruchliwszej ulicy. Zniknął wyboje i ludziska przestaną wreszcie w mniej lub więcej udałych podrygach omijać kałuże. Pełni triumfu dozorcy złożą swe miotły do lamusów, a niejedna szkapa mijając ratusz z wdzięcznością spojrzy na przybytek, skąd spłynęły na nią nieocenione dobrodziejstwa.

Główna arterja miasta Sosnowca, licząca około 70 metrów długości a 2 metry szerokości otrzymuje nawierzchnię z klinkieru.

Brukują ulicę... Cicho.

Noe.

Zwolnione tempo ofenzywy włoskiej na Addis-Abebę

Trzeba stworzyć nowe bazy zaopatrywania w żywność i benzynę

Ogólnie przypuszczano, że po błyskawicznem zajęciu Dessje wojska włoskie w krótkim czasie zajmą Addis - Abebe. Jednakże, jak widzimy, tempo marszu, które wynosiło poprzednio 20 klm. na dobę, obecnie znacznie zmalało; wojska włoskie nie zajęły jeszcze miasta Ankober, leżącego w połowie drogi do stolicy Etjopji.

Czem się tłumaczy ten stan rzeczy? Czy włosi napotkali na opór na południe od Dessje? Bez względu na opór, wojska włoskie są zmuszone zwolnić tempo ofensywy z przyczyn naturalnych:

trudności zaopatrywania w żywność i benzynę.

Po olbrzymim wysiłku, jakiego dokonano w rekordowym czasie, wojska odcinka Dessje oddaliły się o 570 klm. od głównej bazy zaopatrywania w Massaua a o 500 klm. od Asmary, skąd wszystko dowozi się transportem samochodowym. Aczkolwiek na Dessje skierowano tylko część sił, jednak sił zmotoryzowanych, a więc wymagających zaopatrzenia w znaczne ilości benzyny i smarów. Podobnie przedstawia się sytuacja i na innych odcinkach frontu północnego, jak Gondar, Socota i t. d.

Włosi w swych oficjalnych komunikatach informują, że oddziały ich są zaopatrywane w żywność przez samoloty. Jeśli doraźne dostarczenie żywności może być z powodzeniem wykonane przez lotnictwo, to codzienne, normalne zaopatrywanie całości wojska i transportu samochodowego przerasta możliwości lotnictwa.

Nadszedł więc czas na wstrzymanie ofensywy, zorganizowanie wysuniętych baz zaopatrywania, dowiezienia znacznych zapasów — poczem dopiero front północny będzie mógł ruszyć naprzód.

Są jeszcze i inne przyczyny, natury już operacyjnej, które nakazują zwolnienie tempa marszu. Jak widać z ogólnej konfiguracji frontu północnego lewe skrzydło włoskie w Dessje wysunęło się daleko ku południowi, znacznie wyprzedając wojska idące z Socoty na Magdalę, która nie została jeszcze zajęta. Dalsze więc posuwanie się włochów na Addis - Abebę, bez uprzedniego wyrównania frontu, mogło by narazić na zagrożenie kolumn włoskich od zachodu. Niewiadomo bowiem czy resztki armji abisyńskiej nie schroniły się w górach, leżących na drodze ku Addis-Abebie.

Pożar w kopalni węgla na Śląsku

KATOWICE, 25. 4. — W podziemiach kopalni „Polska" w Małej Dąbrówce wybuchł pożar wskutek samozapalenia się węgla.

Próby zlikwidowania pożaru nie dały wyniku, wobec czego część kopalni objętą ogniem zatopiono.

Podczas akcji gaszenia, prowadzonej początkowo bez aparatów ratowniczych kilku ludzi uległo zaczadzeniu. Obecnie akcja ratunkowa prowadzona jest przez górników zaopatrzonych w aparaty tlenowe. Dalsze prace mają na celu definitywne zlikwidowanie pożaru, odwodnienie kopalni i doprowadzenie jej do stanu zdolności wydobywania węgla. S t r a t y materjalne znaczne.

Wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych

W Dzienniku Ustaw nr. 28 z dnia 20 kwietnia r. b. opublikowana została ustawa w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 grudnia. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

W myśl nowej ustawy (noweli) wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych przysługuje pracownikowi również w wypadkach gdy pracodawca nie uzyskał zezwolenia na przedłużenie czasu pracy wskutek odmowy ze strony władz, bądź też wskutek braku odpowiedniego wystąpienia pracodawcy.

Nowa partja polityczna

Nikt nie wątpi w to. że zlikwidowany po wyborach do ostatniego Sejmu i Senatu Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem był partją polityczną.

Bo to wszystko jedno, czy używa się terminu: stronnictwo, obóz, czy blok. Zrodził się przecież B. B. W. R z ugrupowań, stojących na gruncie ideologji politycznej, której wyrazem był zamach majowy w 1926 r., a który poprzedził czyn legjonowy, ruch peowiacki i wskazania ideowe Marszałka Piłsudskiego.

Idea polityczna zawsze poprzedza recepty polityki ustrojowej.

B. B. W. R. zrobił swoje, mógł być rozwiązany, ale to nie dowodziło, że idea polityczna, której wyrazem jest nowy ustrój państwa, przestała istnieć. Poprostu nie miała dla siebie odpowiednika w formie, bo nowa ordynacja wyborcza ugrupowań politycznych nie przewiduje.

Wybory do sejmu odbywają się drogą emanacji wartościowych jednostek na platformie ich działalności w organizacjach społeczno-gospodarczej natury.

Art. 7 Konstytucji powiada:

„Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne".

Ale obecny Sejm nie jest pełnym wyrazem, tego bądź co bądź wartościowego artykułu konstytucyjnego. A to z tych względów, że dominjące liczebnością organizacje zawodowe robotnicze i chłopskie, stojące pod znakiem partyj politycznych udziału w wyborach nie brały, a dominujące w emanacji kandydatów samorządy terytorjalne i gospodarcze stały pod znakiem prymatu B. B. W. R.

Sejm stał się zatem stuprocentowym odpowiednikiem B. B. W R.

I tego niema potrzeby przysłaniać żadnemi niedopowiedzeniami. Sejm stoi wyraźnie na platformie ideologji politycznej, stanowiącej zagrodę partyjnictwu.

Partyjnictwo — to metoda, partja — to polityka.

Polityka, krocząca po drodze zdrowej i ożywczej idei jest potrzebna.

Tworząca się zatem na terenie sejmowym nowa partja pod nazwą Narodowo- Państwowego Obozu Pracy nie powinna nikogo wprawiać w podziw, bo to nastąpić musiało i nastąpiło.

Inaczej Sejm ideowo byłby instytucją martwą, a działalność poselska reprezentowałaby tylko indywidualne wybiegi, bez odpowiednika na szerokiej platformie społecznej.

Tylko, że powstający Narodowo-Państwowy Obóz Pracy nie może być powtórzeniem B. B. W. R.

Złą sławą bowiem tego ostatniego było to, iż pchali się do niego ludzie, dla doraźnych koncesyj lub kierujący się pochlebstwem... dla świętego spokoju. Dokoła trzonu ideowego narosł balast lizuniów, podjadków i blagierów politycznych.

Nowy obóz, jeśli istotnie powstaje, to winien skupiać wszystkie siły patrjotyczne narodu. w pracy dla potęgi Państwa, którą widzi:

a) w zmocnieniu siły obronnej Rzeczypospolitej, b) w przebudowie struktury społeczno-gospodarczej Polski z równoczesnem zapewnieniem świata pracy wsi i miast należnej roli w państwie, c) w uprzemysłowieniu Polski w oparciu o własne kapitały pod kontrolą czynnika społecznego, d) w przyśpieszeniu wykonania reformy rolnej, e) w natychmiastowej aktywizacji życia gospodarczego zmierzającej do usunięcia klęski bezrobocia.

To jest dostatecznie treściwy program i dokoła realizacji jego skupić się może bardzo wielki odłam społeczny narodu polskiego.

I jeśli ta karta historji zostanie wypełniona do ostatniej litery, można będzie śmiało powiedzieć, że zarówno partja jak i jej polityka były potrzebne.

Bo partja — to jeszcze nie partyjnictwo.

KOZUBSKI JAN.

Rumunja położyła kres szarlatańswu

Bierzmy przykład z mądrego sąsiada

Plaga „jasnowidzów" i „magów" różnego autoramentu, dawała się donie dawna jeszcze szczególnie odczuwać w Rumunji.

Dawała... gdyż na mocy wydanej ostatnio ustawy wróżenie z kart, z ręki, wszelkie „jasnowidztwo" i t. p. szarlatańskie występy, będące plagą mieszkańców stolic europejskich, zostały surowo zakazane. Sztukmistrze różni, magicy demontrujący najróżniejsze sztuki, nie będą mogli występować publicznie. Zakaz dotyczy również seansów spirystycznych, urządzanych przez laików. dla zaspokojenia własnej ciekawości. Naukowe badanie zjawisk spirystycznych i medjumicznych jest dozwolone. W umotywowaniu wydanych rozporządzeń podkreślono, że niebywały w ostatnich latach rozwój różnego rodzaju zabobonów, wiara w przepowiednie i t. p.

dawały często okazje elementom nieuczciwym do wykorzystania łatwowierności ludzkiej, czemu należało przeciwdziałać w drodze specjalnej ustawy

Dla rumuńskich „jasnowidzów" z ręki, kart, lub na podstawie pisma, przepowiadających „nieomylnie" przyszłość przyszedł wreszcie kryzys.

A u nas, pytamy, kiedy u nas położy się kres rozwielmożnionemu szarlatańtwu?

Plaga wydrwigroszów rozszerza się jak kraj długi i szeroki.

Czy nie czas najwyższy wziąć dobry przykład z Rumunji?

Napewno tak.

Co począć z nadmierną ilością przestępców?

Projekt stworzenia polskiej Cayeny

Od dłuższego czasu władze wymiaru sprawiedliwości rozważają zagadnienie co do umieszczenia rosnącej liczby więźniów.

Niewątpliwie ostatnia amnestja miała na celu przedewszystkiem odciążenie więzień.

Jak jednak wynika już z danych obecnej chwili, środek ten nie okazał się skutecznym na dłuższą metę.

Według przewidywania władz wymiaru sprawiedliwości, już pod koniec roku bieżącego zaludnienie więzień polskich osiągnie poziom sprzed amnestji, czyli będzie wynosiło około ponad 40 proc. ustalonych norm.

Wobec tego, że nowa amnestja może nastąpić po upływie dopiero paru lat,

postępujący proces przeludnienia więzień doprowadzić rychło do bezzwzględnej konieczności zastosowania radykalnych i nowych środków.

Za najmniej celowy jako najbardziej kosztowny środek uważają władze budowę nowych więzień, natomiast projekty idą po linji stworzenia kolonji osiedlenia lub miejsc zesłania. Wysuwany jest projekt utworzenia tego rodzaju ośrodków na Polesiu, jednakże przeciwko temu projektowi istnieje silna opozycja, która wskazuje, że

tworzenie skupisk przestępczych wewnątrz państwa i to niedaleko granicy z państwem ościennym o odmiennym ustroju, stanowi groźne niebezpieczeństwo dla ładu wewnętrznego.

Ostatnio powstał projekt znalezienia odpowiednich terenów poza granicami państwa polskiego i nabycia lub wydzierżawienia odpowiednich terenów w odległych kolonjach zamorskich któregoś z państw europejskich. Utworzenia tego rodzaju kolonji na wzór francuskiej Cayeny pociągnęłoby za sobą znaczne koszty jednorazowe, natomiast na przestrzeni lat opłaciłoby się sowicie.

Poza tem zostałby spełniony postulat kompletnej izolacji niebezpiecznych przestępców.

Ogłoszenie

Podaje się do wiadomości, że z dniem 27 kwietnia br. zostanie

wstrzymany ruch kołowy

na ulicach KOŚCIUSZKI i MAŁACOWSKIEGO w odcinku od ulicy Narutowicza (Poczta) od ulicy Piłsudskiego.

Objazd do Sosnowca i Dąbrowy odbywać się będzie ulicami MAŁOBĄDZKĄ, CZELADZKĄ i KOŁŁĄTAJA.

Tętno chwili

PREMJER BELGIJSKI W GOŚCINIE POLSKIEJ.

W okresie, kiedy coraz głośniej rozlega się szczęk oręże, do wyżyn posłannictwa urasta rola tych państw europejskich, które za wszelką cenę pragną utrzymać wszechświatowy pokój, niedopuszczając do ponownego, tragicznego dla wszystkich rozlewu krwi. Na czoło tych państw wysuwają się niewątpliwie dwa kraje o niezwykle podobnem położeniu geograficznem, a także licznych wspólnych cechach, jeśli idzie o linję polityczną.

Te dwa państwa, to — Polska i Belgja.

Bez cienia przesady można zaryzykować twierdzenie, że w grupie państw, które mają coś do powiedzenia o całokształcie polityki europejskiej, właśnie Polska i właśnie Belgja stoją na gruncie istotnie szczerych, ludzkimi względami kierowanych postulatów pokojowych.

Marcowa wizyta min. Becka w Brukseli mocno i zdecydowanie podkreśliła nastroje Polski dla bohaterskiej Belgji, a jednocześnie przyczyniła się do ugruntowania stosunków gospodarczych, które między obydwu krajami rozwijają się jaknajpomyślnej, rokując piękne perspektywy na przyszłość. Traktat handlowy, podczas wizyty tej podpisany stał się perspektyw tych realizacją, stwarzającą konkretny obraz tego arcypoprawnego współżycia obydwu narodów zarówno na platformie politycznej jak i gospodarczej.

Niesposób również pominąć milczeniem faktu uroczystego i serdecznego przyjęcia z jakiem podczas swej wizyty w Belgji spotkał się min. Beck. A wiedząc, że takie właśnie przyjęcie dyktowały nietylko względy polityczne, a i serca belgijskiego narodu, te same serca, które zawsze żywą sympatja płonęły dla Polski i Jej sprawy, zarówno w latach powstań narodowych, niewoli, jak i niepodległości, dzisiaj kiedy Rzeczypospolitej gościem jest premjer Belgji i Jej minister spraw zagranicznych Van Zeeland musimy go przyjąć równie serdecznie. Rewizyta premjera Van Zeelanda dla państwa Polskego ma specjalnie ważkie znaczenie i jest ona widomym dowodem, że nawiązane ostatnio stosunki polsko - belgijskie zacieśniają się coraz bardziej.

Bohaterski naród Belgów, którego martyrologja czasów wojny europejskiej była niemal katechizmem dla dzieci polskich przysyła do nas swego godnego syna, wielkiego męża stanu, premjera Van Zeelanda, nieustraszonego żołnierza króla bohatera Alberta I-go.

Belgijskiego męża stanu wita wolna Polska sercem otwartem, szczerze i serdecznie, tak jak ongiś emigrantów polskich witała bohaterska Belgja.

W walce o chleb powszedni

Specjalny reportaż z kolonji Piaski

Chociaż kolonja Piaski jest ośrodkiem wybitnie robotniczym, to jednak sporo osób trudni się uprawą roli. Ścieżkami i drogami przejeżdżają wózki z nawozem, popychane przez robotników, ich żony lub dzieci. Przy drodze, którą przechodzi dziennie kilku dziesięciu robotników do pracy, na poranem polu, stoi pochylony mężczyzna i, dźwigając wyostrzony kilof do góry, uderza nim w kopulastą miedzę. Wyrzuca skolei kamienie, a zdobytą w pocie czoła piędź po piędzi ziemię, rozgrzebuje po polu.

Tym sposobem bezużyteczną miedzę, chce zamienić na pole uprawne...

Zagadnięty, czy może liczyć na jakiś urodzaj na tem polu, wstrzymuje pracę i rzuca odpowiedź pełną optymizmu. W toku dalszej rozmowy dowiadują, że jest to

ZREDUKOWANY ROBOTNIK KOP. CZELADŹ“

Od 1928 roku nigdzie nie pracuje, ponieważ cierpi ogromnie na reumatyzm, którego nabawił się w wilgotnych podziemiach kopalni. Po 20 latach pracy opadł z sił zupełnie. Częste krwotoki przyczyniły się do tego, że wracając z ostatniej dniówki do domu, musiał się czepiać murów... Dyr. kopalni wysłuchała jego prośby, i przyjęła do pracy jego żonę, zatrudniając ją na sortowni, przy obieraniu węgla.

Zarabia 2.80 zł. na dniówkę i z tego trzeba utrzymać 5 osób.

Starzec chwilowo wlepił wzrok w trzy kominy kopalniane wystające ponad kościołem i westchnął głęboko, żeby choć więcej dniówek pracowali w tygodniu. W ciężkiej doli chce sobie dopomóc uprawą kawałka pola „pańskiego“, jak wielu innych robotników.

W MIESZKANIU SZEWCA

Dzielnica „żydowska“ na Piaskach składa się z domów prywatnych o ubogim wyglądzie. Nazwa niezbyt ściśle odpowiada mieszkańcom tej dzielnicy, gdyż w przeważającej liczbie mieszkają tu bezrobotni.

Żydów mieszka tylko kilku.

Nazwa przyjęła się najprawdopodobniej od tego, że pierwsi osiedlili się tu żydzi i rozpoczęli handel.

Dziś wypiera ich spółdzielnia robotnicza „Zgoda“ która doskonale się rozwija.

Z pośród rzemieślników można tu spotkać kilku szewców. Znajdujemy się w mieszkaniu jednego z nich.

Dwie małe stancyjki, przepełnione wilgocią. Deski w podłodze skaczą, jak klawiatura u starego fortepianu. Sufit zagraża „zabiczką“. Właściciel warsztatu szewskiego spożywa obiad, a dwaj jego pomocnicy reperują trzewiki — Ciężkie czasy — słychać pierwsze zdanie.

Szewcy zawodowi niezawsze mają co robić, ponieważ robotnicy biorą się na wszelkie sposoby i ograniczają swoje wydatki, ba nawet sami podczas [illegible] „szewcują“ ażeby parę groszy zarobić.

Robotę dają tacy, którzy nie chcą lub też nie potrafią sobie jej wykonać. Nowe obstalunki trafiają się rzadko, najczęściej „kuje“ się reperacje, a z tego niema dostatecznego dochodu. Nieraz trudno jest ułożyć sobie życie w takich warunkach zwłaszcza, że za samo mieszkanie trzeba płacić 11 zł. miesięcznie. A gdzież tu podatki, ubranie i inne wydatki?

NIEWIDOMY GÓRNIK.

Na skraju ulicy, wsparty o płot, stoi jakiś żebrak. Jest niewidomy, twarz posianą niebieskiemi kropkami wygrzewa w słońcu.

Wyciągnął rękę i jak zakuty czeka na jałmużnę...

Przechodzą różni przechodnie. Kto tam zainteresuje się losem żebraka, który nie chce, czy nie umie skarżyć się na swą dolę.

Stoi i milczy.

Mało kto wie, że był to kiedyś dzielny górnik, zarabiał na utrzymanie swoje i rodziny i że proch przy strzelaniu węgla na filarze wypalił mu oczy i od tego czasu został na całe życie kaleką.

Dziś codziennie wyciąga rękę, ażeby uzbierać kilkanaście groszy jałmużny.

KTO WIE?

Rozwarły się bramy kopalni. Przeciągły głos syreny rozdarł powietrze. Na ulicę wylegli czarni, jak węgiel robotnicy. Idą po ciężkiej pracy do domu. Potrząc na ślepca - żebraka, wspartego o róg płotu, snują różne refleksje.

Napewno każdy w duszy zada sobie pytanie: kto wie, jaki cios może spaść na mnie?

P—k.

Ku uwadze emerytów Kasy Bratniej

Komunikat Kasy w sprawie jednorazowej odprawy

Zarząd Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu nadesłał nam następujący komunikat z prośbą o publikację:

W związku z postanowieniem par. 47 ust. 2 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 27 sierpnia 1935 r. o ubezpieczeniu brackiem w powiecie będzińskim (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 410) oraz Zarządzeniem Ministra z dnia 15 marca 1936 r. zezwolono Kasie Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego

na skapitalizowanie rent (jednorazowe wypłacenie odpraw kapitałowych) emerytom (nie wdowom), którzy nie przekroczyli 65-go roku życia,

tj. urodzili się w latach 1871, 1872, 1873 i następnych wzwyż.

W celu otrzymania odprawy kapitałowej emeryt winien złożyć podanie do Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego w terminie do dnia 30 kwietnia 1936 r. z zaznaczeniem swego dokładnego adresu pocztowego i załączyć: a) metrykę urodzenia albo b) wyciąg z metryki urodzenia. (Wyciągi z ksiąg ludności nie będą przyjmowane).

W razie braku dowodów wymienionych pod punktem a) i b) należy dla zachowania uprawnień do otrzymania renty skapitalizowanej wnieść podanie w terminie tylko do 30 kwietnia 1936 r. (termin jest to ostateczny), **wymagane zaś dowody nadesłać później.**

Dla informacji emerytów podaje się, **że renty kapitałowe będą obliczane w sposób następujący:**

Roczna wysokość renty mnożona przez współczynnik kapitalizacyjny, który waha się od 5 do 6.5 i wynosi dla emerytów w wieku do lat 56 — 6.5 od 57 do 59 — 6 od 60 do 62 — 5.5, od 63 do 65 — 5.

Przykład: emeryt w wieku lat 61 który pobiera rentę miesięczną w wysokości zł. 25 otrzyma odprawę kapitałową w wysokości zł. 1.650.

(25 zł.x12 m.=300 zł. rocznie x 5.5=1 650)

Do dnia dzisiejszego Kasa Bratnia Zagłębia Dąbrowskiego obliczyła 151 sztuk odpraw kapitałowych na ogólną sumę zł. 156.963.72.

• • •

Do powyższego komunikatu dodajemy ze swej strony do wiadomości zainteresowanych emerytów, pobierających miesięczną rentę z Kasy Bratniej, że kapitalizacja renty nie jest przymusowa i ktokolwiek pragnie pozostać przy dotychczasowej formie odprawy, nie potrzebuje czynić żadnych zabiegów, ani interwencyj

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

oy. 9.45 Programy lokalne.

8.30 Pieśń nie opuszczaj nas. 8.55 Gazetka rolnicza. 8.45 Program na dzień bieżący. 9.25 Dziennik poranny. 9.35 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Programy lokalne. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni Na polach Elizejskich. 14.00. Dzięki Ci, Matko, za Wilno. 14.20 Programy lokalne. 15.15 Gawędy o Konstytucji. 15.25 Programy lokalne. 15.45 Las a społeczeństwo. 16.00 Łamigłówki. 16.15 Programy lokalne. 16.50 Ziemia gnieźnieńska i jej lud. 17.15 Teatr Wyobraźni słuch. pt. Autorki. 17.45 Co czytać. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.00 Płyty. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 21.00 Na wesołej fali lwowskiej. 21.30 Podróżujmy. 22.00 Powtórzenie zagadki muzycznej. 22.30 Koncert Małej orkiestry P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Niedziela, 26 kwietnia.

9.45 Płyty. 9.55. Program na dzień bieżący. 12.03 Co słychać na Śląsku. 13.00 Płyty. 15.00 Wiersze junackie. 15.10 Płyty. 15.22 Zagospodarowanie lasów śląskich. 15.35 Płyty. 16.10 Program na dzień następny. 16.20 Koncert reklamowy. 16.50 Berybojki śląskie.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 27 kwietnia.

6.30. „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.50. Program lokalny. 7.30. Dziennik poranny. 8.00. Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Dziennik południowy. 12.15. Muzyka salonowa 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Programy lokalne. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert mandolinistów. 16.45 Na miejsce zbrodni. 17.00 Kobiety zasłużone. 17.15 Minuta poezji. 17.25 Arje i pieśni. 17.50 Zwiastuny wiosny. 18.00 Recital fortepianowy. 19.20 Programy lokalne. 20.00 Audycja strzelecka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej 21.00 Płyty. 21.50 Wieczór literacki. 22.00 Koncert reprezentacyjny. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Programy lokalne.

GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBR. Nr. 15

Najbliższa „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego“ środa 29 bm. godz. 20 w Sosnowcu poświęcona będzie trzeciomajowej zbiórce na Dar Narodowy.

Red. Ćwierk wygłosi odczyt pt. „Dar Zagłębia“.

Ponadto będzie koncertowała orkiestra Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza pod dyr. Fr. Szyllera.

Bójka między biedaszybikarzami

pod Dębową Górą

Tereny bieda-szybów niejednokrotnie są widownią porachunków pomiędzy biedaszybikarzami. Podłożem awantur najczęściej jest eksploatowanie szybów. Często robotnicy po przyjściu do wykopanego przez siebie szybu zastają tam już innych ludzi, którzy bez porozumienia się z „właścicielami“ kopią węgiel.

Przy takiem spotkaniu nie trudno o bójkę.

Onegdaj po północy na posterunek policji w Klimontowie przybył Władysław Piorunek, zamieszkały w Klimontowie, który zameldował o napadzie.

Mianowicie Piorunek i wracający z nim Józef Chmielewski, Jan Gawroński i Jacenty Dziura z pracy w bieda-szybach pod Dębową Górę, napadnięci zostali przez Władysława Bordę, Stanisława Barana i Marjana Barana, również mieszkańców Klimontowa.

Piorunek, Chmielewski, Gawroński i Dziura odnieśli lżejszę obrażenia.

W czasie dochodzenia policja ustaliła, że zajście wynikło na tle wydobywania węgla z bieda-szybów.

Dalsze śledztwo w tej sprawie trwa.

Zarząd Tow. Żyd. Domu Starców W SOSNOWCU,

zawiadamia, że w niedzielę, dn. 3 maja r. b. o godz. 16-ej (4-ej) odbędzie się w lokalu Stow. Kupców i Przemysłowców przy ul. Kowalskiej 2

Zwyczajne Ogólne Zebranie

na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków

ZARZĄD.

Dom kolonijny w Okradzionowie

pomieści 300 dzieci

Magistrat w Będzinie przystąpił do budowy nowego domu kolonijnego w Okradzionowie.

Nowy dom kolonijny urządzony zostanie według najnowszych wymagań higjeny i pomieścić będzie mógł około 300 dzieci.

Budynek ten zostanie wykończony przed pierwszym lipca, tak że dzieci, które wyjadą w bieżącym roku na kolonję letnią znajdą już pomieszczenie w nowym pawilonie kolonijnym.

O wystawieniu własnych budynków na kolonje letnie powinny również pomyśleć magistraty w Sosnowcu i w Dąbrowie.

EXPRES LITERACKI

Czegoś trzeba się nauczyć...

Irzykowski o kłopotach sejmiku ortograficznego

Dajmy głos członkowi Komitetu Ortgraficznego, znakomitetu krytykowi Irzykowskiemu, który z ramienia Związku Dziennikarzy Polskich bierze udział w obradach. Zaletą jego sprawozdania, ogłoszonego w ostatnim „Pionie“, jest to, że nie owija się chmurą tajemniczości, opowiada jak do tego i owego doszło i nie chwali wszystkiego. Owszem, całkiem przeciwnie.

Szczególnie ubolewa nad losem Polaków, Francuzów, Niemców i Włochów. Uchwała ta, że nazwy narodów mają się pisac odtąd mała literą przeszła niewielką większością: 9 głosów za, 6 przeciw, 2 się wstrzymało.

„Argument jest ten, że to nie są imiona własne lecz pospolite. Któryś z członków Komitetu powiedział, że to są takie same nazwy jak buldog chart i doberman. Rzecz ta wróci jeszcze na Komitet, ale już dziś wołam: ratunku- Poddajcie mi argumenty! — Mnie się zdaje, że te nazwy jednak w jakiś sposób są imionami własnemi, tak jak np. Zborowscy. Robić to ustępstwo, że kto chce zaznaczyć swoje uczucie, może polaka napisać dużą literą, to za mało. Gdy się mówi pogardliwie: polaczkowie, to niech będzie mała litera, bo to jest gatunek, taki jak cyganie lub żydziaki..

Naród obiera sobie nazwę, nie zastaje nazwany (choćby historycznie było inaczej). Tak samo franciszkanin, sokół, krzyżak, powinni mieć wielką literę, bo to są dobrowolnie obrane, programowe cechy. Gdzie się tu zatrzymać! Kiedyś może socjalista, faszysta będzie się pisało wielką litera. gdy te znamiona nabiorą większej życiowej wyróżnialności, jakiej dziś jeszcze nie mają“.

Co kieruje pracami komitetu? Logiczna nielogiczność. A więc np. kazą teraz pisać fantazja i pasjans, przez „j“ a nie „i“ (mimo, że to wyraz obcy) dlatego, że by komuś nie wpadło na mysl wymawiać fantazia (przez ża) i pasians jak paśans. Skrupuł napozór fantastyczny — zauważa Irzykowski — ale ze względu na wielu półanalfabetów uzasadniony. Ale zostawiono Dania, brzmiące jak dania. Holandia (d'a), Mania — mania. Tu już nie było względów dla półanalfabetów. „Czegoś trzeba się nauczyć“ Tak więc tylko przy fantazji i pasjansie pamiętano o półanalfabetach.

Zadowolony jest nasz sympatyczny nieśmiertelny z P. A. L.-a, że znikną wreszcie... „ryje“. Cóż to za „ryje“? Otóż chodzi o tego ryja, który wciąż wyłaził z niektórych dopełniaczów liczby mnogiej w słowach historyj, kategoryj, teoryj. Tak często się ich używa, że ów dodatkowy kalambur z „ryjem“, będziemy pisać kategorii, historii, alegorii“... bez obawy, że półanalfabeta gotów tak wymawiać.

W związku z Zakopanem i Skolim usprawiedliwia się Irzykowski, że temu nie winien, bo głosował za Zakopanem... „Zakopane zapłaciło koszty unifikacji. Można było na odczepne z Zakopanego zrobić wyjątek, lecz Komitet nie boi się demagogji“ (a może demagogii?).

Prawdziwej klęski dla tych wszystkich, którzy będą musieli się uczyć na nowo, należy się dopatrywać w pisaniu razem i rozłącznie. Co dawniejsza Akademja złączyła, to dzisiejsza rozłącza. Precz z odniedawna, z zamłodu, z zapanabrat, z zewszechmiar. z niedowiary! Niech żyje od niedawna, za młodu, za pan brat, ze wszech miar, i nie do wiary! Nie do wiary jednak, jak strasznie skorzystano z aksjomatu, że niema reguły bez wyjątku. Pozostaje bowiem mimo wszystko dobranoc, pomału, pomaleńku (pomalutku już nie!) i około stu innych (100!) „niedobitków“ unifikacyjnych.

Trochę o technice tej ponurej zabawy w ortografję. Bierze udział w obradach delegat ministerstwa WR. i OP. insp. Szyszkowski, „baczący szczególnie na szkolną użytkowość nowych zmian ortograficznych“, oraz delegat Związku Księgarzy dr. Piątek „który wzywa do pośpiechu, bo już w maju musi się zacząć druk książek, wedle nowej ortografji“. Pośpiechu jednak niema, komisje nie liczą się z czasem, „ i gdy trzech członków zażąda rewizji, lub wyłoni się jakiś nowy fakt, nie brany dotąd w rachubę. kwestja znowu przychodzi na tapet. Wzorowy parlamencik.

Przewodniczy obradom prof. Nitsch który „objaśnia, wyjaśnia, orjentuje, prostuje, pisze przykłady na tablicy, wie co, gdzie było, nikt go niczem nie zaskoczy.

Jego głównym antagonistą i opozycjonistą quand meme jest p. Otrębski, profesor uniwersytetu wileńskiego. Wciąż zgłasza votum seperatum, zapowiada protesty, kampanie. Wyglądałoby to strasznie, gdyby prof. Otrębski nie czynił tego najspokojniejszym, najłagodniejszym w świecie głosem. Wogóle oryginał, chodzący własnemi drogami.

(I. K. C.)



Berliński stadjon olimpijski z lotu ptaka.

Wyrok w procesie o prawo autorskie

Przed sądem okręgowym w Katowicach dnia 17 bm. znalazł swój epilog sensacyjny proces autorski z oskarżenia radcy kolejowego p. Aleksandra Kubiczka z Krakowa przeciwko dyrektorowi rozgłośni Polskiego Radja w Katowicach p. Stanisławowi Ligoniowi, który rzekomo miał sobie przywłaszczyć prawa autorskie do znanego widowiska scenicznego pod nazwą „Wesele na G. Śląsku“. Przywłaszczenia miał się dopuścić dyr. Ligoń wydając „Wesele na Górnym Śląsku“ w formie książkowej, nakładem sekcji Teatrów Ludowych przy śląskim urzędzie wojewódzkim w Katowicach. Na okładce tej książki dyr. Ligoń nie wymienił nazwiska p. Kubiczka, co spowodowało skargę.

Jak wykazali liczni świadkowie, m. in. regjonalny pisarz śląski p. Emanuel Imiela oraz b. dyrektor Polskiego Radja w Katowicach, p. Stefan Tymieniecki, dyr. Ligoń oddawna interesował się weselem na G. Śląsku. Widowisko takie miał już zamiar napisać z chwilą ukazania się „Wesela na Kurpiach“. W tym celu jeździł z p. Imielą po Śląsku, zbierał pieśni, zwyczaje i obrzędy. Do p. Kubiczka zwrócił się za pośrednictwem jednego z aktorów Teatru Polskiego w Katowicach. Współpraca p. Kubiczka nie była jednak istotna. Bruljon dzieła napisany przez p. Kubiczka, był inspirowany przez dyr. Ligonia i spisany na podstawie dostarczonych mu materjałów przez dyr. Ligonia. Natomiast ostateczna redakcja dzieła, opracowanie jego w gwarze śląskiej itp. należało do dyr. Ligonia. W tym stanie rzeczy sąd nie uwzględnił pretensyj oskarżyciela prywatnego p. Kubiczka i wydał wyrok, uniewinniający całkowicie dyr. Ligonia od zarzutu przywłaszczenia sobie praw autorskich.

——ooo——

Wymiana kulturalna między Czechosłowacją a Polską

Ważnym etapem w dziedzinie wymiany kulturalnej między Polską a Czechosłowacją będzie wydanie w Czechosłowacji dziesięciotomowej serji przekładów wybitnych powieści polskich oraz podobnej serji przekładów powieści czeskosłowackich w Polsce.

Inicjatorem tej wymiany jest poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji w Warszawie dr. Slavik. W okresie świąt Wielkiejnocy bawił on w Pradze, gdzie uzgodnił sprawę tego wydawnictwa z wydawcami czeskosłowackimi, obecnie zaś prowadzone są końcowe rokowania z wydawcami polskimi w Warszawie.

INWAZJA WODY

Zwykłe doświadczenie chemiczne: pustą probówkę wypełniamy dwiema częściami wodoru i jedną częścią tlenu a potem ten nieskomplikowany przyrząd zbliżamy do ognia.

Następuje piorunujący huk, którego skutkiem jest kilka kropel wody, osiadłych na ściankach naczynia oraz gwałtowna wymiana artykułów między prasą mniejszościową i endecką, zakończona interpelacją w sejmie przez pana posła Sommersteina.

Dawniej po takiem doświadczeniu „krajowi cudzoziemcy“ kropili epistołe do Ligi Narodów teraz zmieniło się na lepsze Likwiduje się podobne nieporozumienia via Kartuz — Bereza, mówiąc po „ichniemu“, a Berezę Kartuską po naszemu.

Tlen, wodór, ogień — jakże zwykłe doświadczenie, a jednak zamykające w sobie symbol naszego czasu!

Przecież my nic innego nie robimy jak tylko huczek wielkich haseł zakończonych wodą czynów.

Ledwo huknęli w sejmie z inicjatywą prywatną, a już prasa wszystkich obozów politycznych grzmi na całe gardło: „woda!“ Walnęli z wielkiej butli wodorotlenowej o stoczni w Gdyni i o tem, że będziemy budować na niej własne okręty, a po niecałym roczku — plajta! I co tu gadać — woda!

Powiadają, że kraj trzeba zmotoryzować, że już... że tego... że montownia... że dekret... A tymczasem wypuszcza się „taniutkie“ państwowe motocykle po 2400 zł. sztuka.

Tylko patrzeć, jak pewnego pięknego dnia pan minister komunikacji zajedzie przed gmach rady ministrów na pięknej dębowej hulaj - nodze, która mknać będzie z zawrotną szybkością 18 kilometrów na godzinę.

Dla warszawiaków aspekt będzie nielada i spewnością wykorzysta się ten „historyczny“ moment w celu palnięcia mówki na temat „fizycznej tężyzny“ naszych dostojników i naturalnie odbędzie się z miejsca „wzruszający“ akt udekorowania pana ministra odznaką „Posa“, według najnowszego regulaminu.

Mimo to — woda! Wszędzie sielsko - anielska woda z huczkiem i smrodkiem na każde żądanie.

Jalu Kurek miał nosa pisząc „Woda wyżej“. Tak tak zalewa nas woda Ledwo widać nam dziurki w nosie.— Jeszcze troszeczkę, a będzie potop. — Zresztą my polacy mamy do niego wielki szacunek i tradycyjne wprost przywiązanie. Innym narodom jednego potopu było dość, a nam dwuch mało. Pamiętajmy jednak, że do trzech razy sztuka.

W tej inwazji wody we wszystkich dziedzinach naszego zbiorowego życia możemy zanotować bardzo dodatni objaw. Wszyscy zdrowo myślący ludzie, a tych jest chwała Bogu coraz więcej, zaczynają wykazywać wielki wstręt do wody. Niektórzy to tak ją sobie zmierzili, że nawet nie myją się kilka dni z rzędu. Prawdopodobnie wskutek tego woda po woli zacznie opadać, chociaż „grypa szaleje w naprawie“ (również Kurek).

Należy jednak zrobić maleńką uwagę, że posunięty do krańcowości wstręt przed wodą jest nawet gorszy od krańcowej deflacji. a zwie się wodowstrętem, co w języku medycznym znaczy zwykłą wściekliznę.

Proszę wybierać! A la carte! Wścieklizna, lub utopienie się?

Większość wybierze prawdopodobnie wściekliznę, bo w takim stanie i pokąsać będzie można dowoli i złość swą wyładować i porachunki dawne załatwić.

Strach, co się dziać będzie! Poseł Wierzbicki, pogryzie posła Miedzińskiego, „Płomyk“ — „Ikacego“, kupiec złapie zębami za polędwicę komornika i będzie szarpał bez litości.

Tak. Oko za oko, ząb za ząb! Nawet umarli będą wstawać z grobu i gryźć się zawzięcie. Śp. „endek“ rozbije zużyte kły w bebechy śp. „bebecha“. Karuzela będzie na całego! A tu jeszcze powiadają w Warszawie, że nawet kobyłka, na której książę Józef Poniatowski siedzi, obiecała się wściec, o ile do stolicy będzie zwołana jeszcze jedna „wielka narada gospodarcza“. Biorąc pod uwagę, ze olbrzymie jest to bydlę, nawet niemniejsze od Lewjatana i do tego całe z bronzu, to zachodzi obawa, że narobi naprawdę wiele spustoszenia, zanim założą jej prestiżowe cugle.

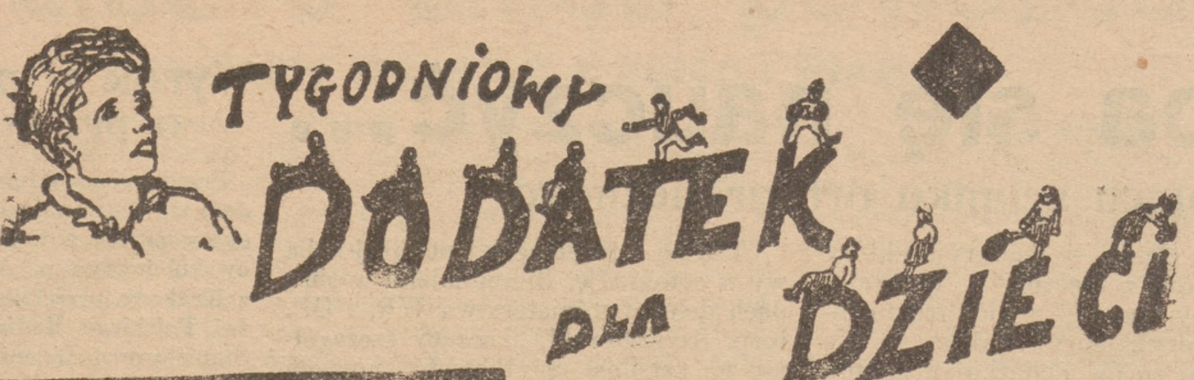
Każde państwo w Europie zaczyna teraz na gwałt coś fabrykować.

Niemcy robią tanki, samoloty, spuszczają na wodę nowe krążowniki i odlewają armaty, to też poczciwy Krupp rżnie na trzy zmiany.

Tłusty Benito gwiżdże na sankcje i w międzyczasie zajął pół Abisynji, chociaż mu stawiano horoskopy, że weźmie lanie. Towariszcze planują entą piatiletkę i zatarg z Japonją aranżują, a my jak zwykle fabrykujemy wodę i szukamy przedmiotu uwielbienia.

A może wreszcie czas na solidną robotę? Może obudzą się śpiący rycerze z ulicy Wiejskiej i rzekną mądre słowo w rodzaju: „budować“, „tworzyć“, „bronić“.

Leandr Leszczyński.



W KOPALNI WĘGLA

Stary Musioł z Józkiem przygotowali się już do wyjścia. Pomacali w kurtkach, czy mają lampki elektryczne i szukali oczami czapek. Stasia owinęła w papier chleb dla ojca i brata i wsunęła im do kieszeni. Mała Bronka kończyła kolację, myśląc o ich odejściu do kopalni. Podskoczyła do ojca i objęła go.

— Ostańta z Bogiem — żegnał Musioł córki.

— Bywajta — Józek osadził mocno czapkę na głowie i otworzył drzwi.

— No, bywajta...

Wyszli za próg w daleko rozciągagającą się noc.

Przy windzie czekał już długi ogonek górników. Schodzili do windy grupkami, pokolei. Winda zjeżdżała do kopalni, wracała dogóry, znów zjeżdżała, aż przyszła kolej na Musiołów.

Pod szybem czekał już i stary Marcin i Paweł.

— Musioł?

Stary Marcin skierował ich wgłąb chodnika, ku filarowi. Z Pawłem znał się Józek od dziecka. Mieszkał z matką blisko i często chodził do Musiołów na pogawędkę i kawę. Szli oświetloną elektrycznością galerją, stukając ciężkiemi butami. Paweł zanucił sobie zcicha:

Buchją huty żarem...

Józek podchwycił:

Buchają huty żarem,
buchają w noc i w wiatr.
Czerwonym blaskiem, pożarem
padają na świat.

Wzdłuż ciągnęły się szyny. Przesuwały się po nich małe, niskie, brunatne wagony Były napełnione węglem lub puste. Mijali teraz ciemne przecznice i zakręty, kierując się ku filarowi. Światło latarek, przymocowanych do czapek, rozlewało się przed nimi jak struga wody. Oświetlało chropowate sklepienie i grunt pod nogami.

Wtem stary Marcin, idący na przedzie, zatrzymał się.

— Patrzajta — obrócił głowę do starego Musioła. — Widzita?... Mysz.

Zboku nieco toczyła się mała, czarna kulka, nie płosząc się i nie uciekając.

— Ano, mysz... — przytwierdzili, śmiejąc się, Józek z Pawłem.

— Oj, głupie wy, głupie — zniecierpliwił się stary Marcin — toć nie wiecie, że to może być duch, albo i sam Skarbnik?...

Spojrzał ze zgorszeniem na młodych

— To pewnikiem Skarbnik, często pokazuje się, a to jak mysz, a to jak sztygar... Żeby tylko jakiego nieszczęścia, broń Boże..

Mysz toczyła się tuż obok małym ciemnym kłębkiem.

— Uważać ino dobrze na strop — zwrócił się Musioł do syna — bo to niebezpieczna robota dzisiej...

Elektryczne latarki górników oświetlały teraz filar i strop, podparty stemplami. Stemple były mocne, z dębowego drzewa i nieco rozszczepione u góry. Zbyt wielki widać legł na nich ciężar stropu.

Stary Marcin podniósł do góry siekierę.

— No? Zaczynamy?...

Ustawili się, podnosząc siekiery i zaczęli rąbać stemple. Jeśli który trzymał się mocno, musieli podważać go kilofami. Pracowali uporczywie, w zapamiętaniu. Na chwilę tylko przerywali robotę, oddychając.

Paweł podnosił podcięte stemple i z hałasem rzucał je na kupę pod ścianę. Rozciągała się teraz przed górnikami daleka, zimna ciemność. — Wiało stamtąd coś wilgotnego. Przez plecy pochylone przebiegł dreszcz.

Stary Marcin nachylił się ku towarzyszom.

— W zeszłym roku, kiedy Skarbnik pokazał się Wojciechowi Gondziarze, to było tak... Siedzi Gondziara na kamieniu i se odpoczywa. Słucha, a tu zza filaru kroki. Ktości idzie. Ano sztygar. Gondziara do roboty i czem prędzej...

Lecz nagle Musioł przerwał i pociągnął Marcina za rękaw.

— Słyszyta?... W stropie mruczy...

Istotnie w stropie nad głowami słychać było głuchy pomruk, rosnący, jakby pękało coś wewnątrz. Robili jednak dalej. Niewiadomo bowiem było, czy na tem skończy się, czy też nie. Górnicy znają już dobrze te podejrzane głosy w stropie. Czasem posypie się trochę gruzu ze stropu, bliżej lub dalej, czasem może nastąpić katastrofa.

— Niebezpieczna tutaj robota — potrząsa głową ojciec Józka. — Chłopcy, musita uważać, co się dzieje...

Nagle zupełnie blisko, posypało się ze stropu i rozbiło o ziemię. Uskoczyli pod ścianę. Był już najwyższy czas, bo w głębi, w ciemności znów posypało się.

— Józek, prędzejże, nie trać czasu — krzyczał Musioł do syna, który pozostał jeszcze tam w ciemności

Paweł poświecił latarką i widzi, jak Józek czołga się do ściany. W tej chwili podskoczył ku niemu. Groźne pomruki trwały. Paweł i Musioł podnieśli Józka z ziemi. Był cały z tyłu posypany gruzem i bez czapki.

— Żyw — oddycha z ulgą stary Musioł — żyje...

Oglądają go z trwogą, czy nie jest ranny, czy nie cieknie krew. Ale nic nie było widać.

— Nic mi nie jest — uśmiecha się blady Józek — obsunęło się trochę za mną, niedaleko, ledwo dotknęło pleców...

— Dobrze, że się na tem skończyło. — Stary Musioł pociera dłonią grzbiet Józka. — Mogło być gorzy kto wie, czem mogło się skończyć..

Paweł wyciąga swój chleb z kieszeni.

—Józek, cudem żyw zostałeś, słyszysz ty?... Aż dziwno, że to tak lekko po grzbiecie przeszło. Ale boli cię? Nie?...

Stary Marcin żuł bezzębnemi ustami swój chleb i mruczał pod nosem niezrozumiałe. Nachylił się ku niemu

— Mówcie co, Marcinie?...

— Ano, nie mówiłem to, że będzie jakie nieszczęście? Adych znam już ja, oho, ho... Już ja się znam na sprawkach jego, ho, ho...

Górnicy wsunęli resztę chleba do kieszeni. Wstali z kamienia. W stropie nie było słychać żadnego szmeru. Było już cicho.

Andrzej Bruski.

Modlitwa o czyste serce

Królowo róż, co w wiejskim sadzie rosną
i mają w sobie blask porannych zórz,
duszę nam daj jako ten kwiat radosną,
Królowo róż, Królowo róż...
O Matko pszczół, które na życia gody
najsłodszy miód zbierają z wonnych ziół,
marzenia daj nam słodkie, jako miody,
o Matko pszczół, złocistych pszczół...
Królowo fal, co czyste i przejrzyste
z kwiecistych źródeł płyną w jasną dal...
Serca nam daj, jak leśne źródło czyste,
Królowo fal, błękitnych fal...

JULJAN EJSMOND.

1 Kwadrat magiczny

W puste kratki należy cyfry 1, 2, 3 powstawiać w ten sposób, by suma cyfr liczona pionowo, poziomo czy na ukos była ta sama (każda cyfra powtarza się trzy razy).

2 Kwadrat magiczny

1		
2		
3		

Wyrazy czytane pionowo czy poziomo mają jednakowe brzmienie: 1) miesiąc, 2) imię żeńskie (zdrobniałe), 3) imię męskie.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 28 bm.

—oOo—

Rozwiązania z porzedniego dodatku

KWADRAT MAGICZNY

PORT
ODÓR
RÓŻA
TRAN

SZARADA

Karo—ser—ja (Karoserja)

Za dobre rozwiązanie, książki drogą losowania otrzymali:

za kwadrat magiczny: **Edmund Zabiegała, Sosnowiec, Poprzeczna 4.**

za szaradę: **Zdzisław Mężydełko, Sosnowiec, Feliksa Perla 7/35.**

Po nagrody należy zgłosić się do Redakcji w dniach 27 lub 28 bm. około godz. 18-ej.

HUMOR

TURYŚCI



Dlaczego wyprowadzasz się z twego mieszkania.

Bo w moim domu niema windy, a ja po schodach nie mogę chodzić.

NA MORZU.

— Boże, co tu wody!

— Tak, a przecież to tylko na powierzchni, mój drogi!

U FOTOGRAFA.



Chciałabym ładne i podobne do mnie zdjęcie.

Fotograf: Doskonale, ale muszę mieć przynajmniej na to dwa tygodnie czasu.

DZISIEJSZA MŁODZIEŻ.

Ojciec: — Stasiu, dlaczego nie powiedziałeś mamie, że byłeś w szkole karany?

Synek: — Nie powiedziałem, bo kobiety nie powinny o wszystkiem wiedzieć.

SŁODKA ŻONECZKA.



Mężulku, włóż na chwilę kaganiec, żeby Bubik widział, że to nie jest takie przykre.

PRZYSZŁY AKWODAT.

— Jasiu... Obiecałeś mi, że będziesz o siódmej wieczorem w domu?

— Tak, tatusiu! Obiecałem...

— A ja ci obiecałem, jeśli przyjdziesz później, dam ci w skórę?

— Tak.... Ale, ponieważ ja mojego przyrzeczenia nie dotrzymałem, to i tatuś nie potrzebuje swojego dotrzymać!

TEŻ RACJA.

Nauczycielka w szkole zadaje dzieciom pytanie:

— Powiedzcie mi, kiedy matka jest najszczęśliwsza?

— Pierwszego, gdy tata przynosi pieniądze! — odpowiada Feluś.

KRONIKA

Niedziela 26 Kwietnia

Dziś: Kleta i Marcelina
Jutro: Tertuljana i Teofila
Wschód słońca: 4.36
Zachód słońca 6.55

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 12.30 w południe przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Krysia leśniczanka". Bilety w cenie od 25 gr.

Popołudniu o godz. 4.30 „Krysia leśniczanka". Bilety od 25 groszy.

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie premjery, doskonałej komedji S. Kiedrzyńskiego pt. „Życie jest skomplikowane".

Jutro o godzinie 7-ej wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych „Krysia leśniczanka".

KRONIKA OGÓLNA

— **PORANEK w „ZAGŁĘBIU".** Związek Strzelecki urządza dziś o godz. 11 poranek filmowy w kinoteatrze „Zagłębie", na którym wyświetlony zostanie film pt. „Rok 1914" i ciekawy nadprogram.

— **ZAPRZYSIĘŻENIE RZECZOZNAWCÓW.** W dniu 24 bm. w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu odbyło się zaprzysiężenie rzeczoznawców Izby dla działu księgowości, na okres bieżącej kadencji Izby.

Zaprzysiężeni zostali pp.: Paweł Gerard z Sosnowca, Modest Grzybowski z Kielc, Czesław Sobiech i Feliks Wajcht z Częstochowy, dr. Karol Stattler z Będzina oraz Stanisław Żak z Radomia. Zaprzysiężenia dokonał wiceprezes Izby Stanisław Gadomski.

— **KOMITET DOŻYWIANIA DZIECI** przy szkole powszechnej nr 10 na Środuli urządza dzisiaj o godz. 17 w sali nowej szkoły tradycyjne święcone jajko.

Dziś w kinie „Eden" o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmu „Buntownik". Ceny miejsc od 25 gr.

— **ZJAZD EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH W POZNANIU.** W sobotę 2 maja br. o godzinie 14 w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu odbędzie się zjazd emerytów i emerytek państwowych przy udziale zaproszonych posłów, senatorów, reprezentantów kół naukowych i prasy oraz członków komisji, ustanowionej dla rozpatrzenia problemu emerytalnego.

Na zjeździe wygłoszone zostaną referaty na temat dekretów ukracających lata służby.

Uczestnicy zjazdu korzystać będą z 75 proc. zniżki kolejowych w drodze powrotnej. Zgłoszenia pisemne do dn. 1 maja br. należy kierować pod adresem: „Związek emerytów i emerytek państwowych wdów i sierot w Poznaniu, ul. Matejki 61, który wyda odpowiednie karty uczestnictwa. Kwatery na życzenie zapewnione.

— **NOWY ODDZIAŁ L. M. i K. W SOSNOWCU.** W ubiegłym miesiącu zorganizowany został w Sosnowcu nowy oddział ligi morskiej i kolonjalnej, obejmujący swem zasięgiem dzielnicę Pogoni.

Skład zarządu nowego oddziału, stanowią pp.: dyr. Podolski Eugenjusz — prezes, Sandelewski Wiarosław — wiceprezes, Zgorzelski Władysław — sekretarz, Lwowski Edmund — skarbnik, członkowie zarządu: Dulowski Józef, Rzepa Mieczysław, Wencik Aleksander.

Komisja rewizyjna pp.: Kantor — Mirski Marjan, Kaczkowski Mieczysław, Zgorzelski Mieczysław, Zasadziński Kazimierz.

Sekretarjat nowego oddziału znajduje się przy ulicy Żeromskiego 5 w Sosnowcu m. 16 i czynny jest codziennie od godziny 17 do 18, a we wtorki i czwartki od godz. 17 do 20.

— **ODCZYT W DĄBROWIE.** W dniu 27 bm. o godz. 19 m. 30 w sali resursy w Dąbrowie, dyr. P. M. S. p. J. Stemker wygłosi odczyt n. t. „O pałacych potrzebach kulturalnych Kresów Wschodnich". — Wstęp na odczyt bezpłatny.

— **ZARZĄD ZJEDN. STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI** zawiadamia, że dziś o godz. 11-ej w lokalu ośrodka zdrowia przy ul. Teatralnej nr. 4 wygłoszona zostanie specjalna pogadanka przez lekarza miejskiego oraz kontrolera sanitarno - żywnościowego dla właścicieli nieruchomości i administratorów na temat „Obowiązki właścicieli nieruchomości i administratorów w świetle nowych przepisów regulaminu sanitarno - porządkowego".

— **OBCHÓD ŚWIĘTA TRZECIEGO MAJA W BĘDZINIE.** W dniu 28 kwietnia br. o godz. 19 w sali rady miejskiej odbędzie się II-gie posiedzenie Sekcji Technicznej, celem ustalenia ostatecznego programu obchodu święta 3-go maja w Będzinie.

Niefortunny krok pracodawcy

Co wynikło z pożyczki 4 tysięcy złotych „na kilka godzin"

Jan Białecki był zatrudniony w stolarni fabryki mebli Alojzego Dembińskiego w Katowicach. W styczniu br. Białecki pożyczył od swego szefa cztery tysiące złotych

„na kilka godzin"

Twierdził, że pokaże je tylko swemu teściowi, jako własne oszczędności i skłoni go w ten sposób do wypłacenia posagu córce. Dembiński, ufając pracownikowi, pożyczył mu wspomnianą kwotę.

Tymczasem Białecki miał już gotowy plan. Razem z żoną szofera K. wyjechał z pieniędzmi do Sosnowca, stamtąd do Częstochowy, wreszcie do Łodzi, Poznania i Torunia.

Wszędzie oczywiście wydawał pieniądze, żyjąc bardzo swobodnie. Dopiero w Toruniu przytrzymano go na podstawie listów gończych i odstawiono do Katowic, gdzie stanął przed sądem. W czasie rozprawy Białecki okazał skruchę i prosił sąd o łagodny wymiar kary ze względu na dotychczasowe nienaganne życie. W wyniku rozprawy, sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Zasłużony kapłan przeciwko burzycielom

spod znaku frontu ludowego w Kroczycach

Dowiadujemy się, że do prokuratury sądu okręgowego w Sosnowcu wpłynęła skarga zasłużonego kapłana i obywatela ks. Kajetana Szymkiewicza, proboszcza parafji Kroczyce, w związku z wystąpieniami działaczów frontu ludowego na terenie wsi Kroczyce.

Jak wynika z wniesionej skargi, mieszkańcy tej wsi niejacy Okularczykowie, radny gminy Franciszek Kot, Jan Wysocki i inni, nietylko prowadzą szkodliwą dla społeczeństwa akcję, wykorzystując nieoświecenie pewnej części ludności, ale dopuszczają się wybryków, wrogo występując przeciwko proboszczowi Szymkiewiczowi, grożąc zabiciem organiście Stefanowi Gajeckiemu i t. p.

Wójt gminy, który starał się przeszkodzić ekscesom, został dotkliwie pobity i otrzymał pięć ran na głowie.

Obecnie w sprawie powyższych zajść prowadzone jest energiczne dochodzenie, celem ukarania winnych.

Przypomnieć należy, że ks. Szymkiewicz jest nietylko zasłużonym kapłanem, ale i obywatelem, który za swe zasługi dla państwa, kościoła i społeczeństwa, wśród wielu innych odznaczeń, otrzymał krzyż „Polonia Restituta".

— **PIELGRZYMKA DO WILNA.** Zarząd organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju podaje do wiadomości swoim członkiniom, że mogą korzystać z zniżek indywidualnych na wyjazd do Wilna na uroczystości pogrzebowe. **Koszt przejazdu w obydwie strony wynoszą około zł. 13. Zniżka ważna od dn. 10 do 20 maja br. Zgłoszenia — J. Baciówna — szkoła handlowa żeńska im. Król. Jadwigi — tel. 4-73.**

—oOo—

Z CZELADZI

(p) **BÓJKA O DZIECI NA SATURNIE.** Onegdaj bracia Jan, Czesław i Marjan Bednarczykowie, Stara kolonja 16, pobili w dotkliwy sposób Edwarda Maciejczyka. Tłem bójki były nieporozumienia o dzieci.

„Zdobywajmy przyjaciół!"

Żeńskie drużyny harcerskie w Zagłębiu w roku jubileuszowym

W roku bieżącym przypada dwudziestopięciolecie pracy żeńskich drużyn harcerskich w Zagłębiu.

Dzisiaj w jubileuszowym roku spoglądamy wstecz i oceniamy nasz dotychczasowy dorobek. Niejednokrotnie spostrzegamy jeszcze braki i niedociągnięcia. Żeńskie drużyny walczą z wielkiemi trudnościami, ale mamy dokładnie opracowany plan dalszego działania.

Na zjeździe drużynowych, który odbył się w Będzinie, w dniu 15 marca br. postanowiliśmy obchodzić dwudziestopięciolecie żeńskich drużyn w Zagłębiu, całoroczną pracą harcerską drużyn.

Twórczy i wytrwały roczny wysiłek drużyn będzie naszym Jubileuszowym obchodem.

W ten sposób pragniemy wyrównać poziom pracy naszych drużyn, tak wewnętrznej jak i zewnętrznej, a przedewszystkiem w dziedzinie harcerskiej, pomocy niesionej bliźnim.

Jako hasło tej pracy przyjęliśmy zew „Zdobywajmy przyjaciół".

Program całorocznej jubileuszowej pracy drużyn żeńskich obejmuje cały szereg ćwiczeń i gier harcerskich, które zakończą się Zlotem drużyn Zagłębia i Wystawą prac w roku przyszłym.

Jedna z tych gier odbywa się w dniu dzisiejszym — równocześnie na całym terenie — we wszystkich żeńskich drużynach harcerskich.

Zwołano mianowicie zbiórki hufców i po mszy świętej drużyny otrzymały miesięczne ćwiczenie „Zdobądź historję własnej drużyny i trop samodzielnie harcerską przeszłość Zagłębia".

Męczą się dziewczęta nad ćwczeniem, a równocześnie z tem przyjmując nowe hasło — wypełniają dziś wszystkie nasze drużyny harcerskie dobry uczynek.

Odtąd przyjacielska posługo będzie już stale na porządku dziennym pracy naszych harcerek, zastępów, drużyn.

Dziewczęta postanowiły swym czynem zdobyć społeczeństwo.

Z harcerską pogoda i wiara wyruszają więc na zdobywanie Przyjaciół.

Czuwaj! Komenda Hufca Harcerek.

Z ZAWIERCIA

Poraj będzie mieć własny kościół

Ludność katolicka Poraja zapragnęła mieć własną świątynię, albowiem do tej pory zmuszona jest chodzić do kościoła parafjalnego w Choroniu. Odległość pomiędzy Porajem, a Choroniem wynosi 5 klm., to też dostanie się do kościoła zwłaszcza porą zimową lub podczas słoty sprawia ludności pewną uciążliwość.

Dla budowy świątyni w Poraju zawiązał się komitet obywatelski, na czele którego stanął p. Bronisław Wawrzycki, członek rady powiatowej w Zawierciu — Prace komitetu, które prowadzone są w dość szybkiem tempie posunęły się już tak daleko, że już

dziś o godzinie 3 popołudniu odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego.

Budowany będzie piękny mały kościołek, mogący pomieścić paręset osób. Fundusze na budowę pochodzą w dużej części z dobrowolnych składek ludności, która na ten cel składa już pieniądze od 3 lat. — Koszt budowy kościołka wyniesie około 20.000 złotych. Plany na budowę wykonał bezinteresownie inż. T. Wróblewski. Jak wielką wagę przywiązują mieszkańcy Poraja do posiadania własnej świątyni, świadczyć może o tem fakt, że onegdaj **do kopania fundamentów stanęło do pracy zupełnie bezinteresownie 159 osób.**

—oOo—

(z) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Nems Wawrzyniec, zamieszkały przy ul. Limanowskiego uległ onegdaj nieszczęśliwemu wypadkowi przy zbiegu ulic Limanowskiego i Piłsudskiego. W chwili, gdy Nems przechodził chodnikiem obok wiaduktu spadł z chodnika na jezdnię, doznając ogólnych potłuczeń. Przewieziono go na kurację do szpitala miejskiego. — Wypadek spowodowany został naskutek zepsucia się w tym miejscu drewnianej barjery.

Zebrania

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Sosnowcu przypomina, że walne zebranie Zrzeszenia Powiatowego odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 19 w sali ratusza.

\+ + +

Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy Koła Sosnowiec Śródmieście, zawiadamia że w dniu dzisiejszym odbędzie się o g. 9.30 rano walne roczne zebranie w szkole Praussa.

\+ + +

Organizatorzy komitetu 25-lecia harcerstwa w Sosnowcu z przykrością stwierdzają, iż wyznaczone na dzień 20 bm. zebranie organizacyjne nie odbyło się spowodu bardzo nikłej ilości obecnych przedstawicieli władz, urzędów i organizacyj.

Ponieważ sprawa obchodu 25-lecia harcerstwa winna wywołać większe zainteresowanie społeczeństwa, przeto organizatorzy apelują do wszystkich zaproszonych osób o łaskawe przybycie na zebranie w dniu 27 bm. o godz. 19 w ratuszu sala rady miejskiej.

\+ + +

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokr. Zaw. w Sosnowcu zawiadamia, iż **dziś o godz. 10-ej rano odbędzie się roczne walne zebranie członków w lokalu własnym przy ul. Starej 2-a.**

Nowe władze związku podoficerów rezerwy w Będzinie

W Będzinie odbyło się walne zebranie członków związku podoficerów rezerwy. Na zebraniu tem odbyły się wybory władz związku.

Zostali wybrani pp.: H. Bluszcz — prezes, T. Kubiczek i A. Majer — wiceprezesi, S. Czekaj — sekretarz, S. Dziubiński — skarbnik, W. Durecki — gospodarz i J. Prażak.

Komendantem został wybrany p. Cz. Morawski, zastępcami p. S. Sierakowski i J. Szczepanowski.

Dnia 2 maja o godz. 18-ej zarząd związku urządza dla członków i ich rodzin tradycyjne „jajko święcone".

—o-O-o—

Z OLKUSZA

Na nic się zdała bezczelność i pomysłowość złodziejska

W nocy na 23 bm. z wagonu towarowego pociągu będącego w biegu pomiędzy st. Bukowno i Sławków popełniono kradzież dwuch skrzyń z zawartością: sera szwajcarskiego i naczyń emaljowanych. **Skrzynię z serem służba kolejowa odbiła złodziejom, skrzynię z naczyniami złodzieje skradli.**

Zawiadomiona o kradzeży policja w Bolesławiu, udała się nazajutrz wczas rano w pościg i dzięki świeżym śladom, dotarła do jednego z domów we wsi Wygiełza (gm. Bolesław). Sprawcy skrzynię z naczyniami zakopali w ogródku, a dla zatarcia śladów, ziemię przyprószyli choją, zasadzając na tem miejscu młodą sosnę.

Pomimo tych ostrożności, policja towar odnalazła i sprawców zatrzymała.

Są to mieszkańcy Wygiełzy: bracia Józef, Michał i Stanisław Meresowie oraz Stanisław Miernik.

==000==

(o) **PIERWSZY MAJ W OLKUSZU.** Na święto pierwszomajowe do Olkusza zapowiedział swój przyjazd b. poseł Kwapiński. Program święta okręgowy komitet PPS. CKW. w Olkuszu ustalił: o godz. 10 rano zbiórka przed domem robotniczym przy ul. Szpitalnej, wymarsz do ul. Ogrodzienieckiej i połączenie z pochodem fabryki pap. „Klucze", następnie połączone pochody przejdą ulicami Olkusza na rynek olkuski, gdzie wygłoszone zostanie przemówienie.

Wieczorem w sali „Uciecha" akademja i przedstawienie TUR-a. Na rynku i na akademji przemawiać będzie p. Kwapiński.

(o) **POŻAR.** Spowodu zaprószenia ognia spaliła się onegdajszej nocy stodoła Marji Sceliny w Żarnowcu.

(o) **„DZIEWICZY WIECZÓR".** Dzisiaj wieczorem (godz. 7) w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 1 w Olkuszu, uczenice V kl. gimnazjum olkuskiego pod reżyserją nauczycielki p. A. Dobrzańskiej urządzają przedstawienie pt. „Dziewiczy wieczór".

(o) **ODPRAWA.** W Sułoszowej i Wolbromiu odbyły się odprawy (onegdaj i wczoraj) przodowników przysposobienia rolniczego w obecności inspektora kieleckiej izby rolniczej p. Pniewskiego.

(o) **ŚWIĘTO LASU.** W dniu wczorajszym z okazji święta lasu młodzież szkół olkuskich, tj. obydwuch gimnazjów, szkoły rzemieślniczej i powszechnych, udała się w pochodzie na czele orkiestry gimnazjum męskiego do lasów państwowych na Mazaniec pod Olkuszem.

Panowie leśniczy wygłosili prelekcje o znaczeniu lasu, ochronie i chorobach trapiących drzewa.

(o) **ZMIANY W PARAFJACH.** Ks. Wiktor Sokołowski, proboszcz parafji Przeginia przeniesiony został do parafji Kozłów w miechowskiem. Do Przegini (olkuskie) przybył proboszcz z Sieciechowic, ks. Cebo.

(o) **ZATWIERDZONY BUDŻET POWIATOWEGO ZW. KOMUNALNEGO.** Rada powiatowa w Olkuszu na onegdajszem posiedzeniu pod przewodnictwem wicestarosty Trznadla, zatwierdziła budżet powiat. zw. komunalnego w Olkuszu na r. 1936-37 w globalnej sumie zł. 696.100 gr. 24, tak w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych, jak i w wydatkach.

Z KIELC

12 zagród spłonęło w pinczowskiem

We wsi Niegosławice, pow. pińczowskiego, w stodole Franciszka Adamczyka, wybuchł pożar, który wskutek sprzyjającego wiatru przeniósł się na sąsiednie zabudowania i strawił doszczętnie 12 zagród gospodarskich wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Podczas akcji ratunkowej 2 osoby doznały ciężkich poparzeń i 3 lekkich.

Straty spowodowane pożarem wynoszą około 35.000 zł.

Tajemniczy mord

W lesie za Wilkowem, gm. Górno pow. kieleckiego znaleziono zwłoki Franciszka Jagusia z odrąbaną głową, a nieco dalej brata jego dającego słabe oznaki życia, którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Kielcach.

Zawiadomiona o bestjalskim morderstwie policja, wszczęła energiczne dochodzenie, w celu ustalenia sprawców mordu.

Skandaliczne metody dzierżawcy rzeźni

Z oskarżenia lekarza weterynarji Józefa Ogniewskiego, odbyła się w sądzie okręgowym w Kielcach rozprawa przeciwko Majlochowi Klajmanowi dzierżawcy rzeźni sejmikowej w Białogonie — oskarżonego z artykułu 217 § 1 k. k.

Klajman chcąc z niehigienicznie prowadzonej rzeźni czerpać jak największe zyski, wyjął z dołu kloacznego zdyskwalifikowane przez d-ra Ogniewskiego jelita zwierząt zarażonych gruźlicą w celu puszczenia ich w obieg handlowy, co spowodować mogło masowe zatrucie konsumentów gruźlicą.

Sąd okręgowy po rozpatrzeniu sprawy skazał Klajmana na 2 lata więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich i publicznych na przeciąg 5 lat oraz na utratę prowadzenia rzeźni na 10 lat i na zapłacenie 1000 zł. grzywny.

Na mocy amnestji Klajmanowi zmniejszono karę do 1 roku więzienia. Po odczytaniu wyroku Klajmana aresztowano na sali rozpraw. Obrońca oskarżonego zapowiedział apelację.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

227.

— Sierota, oddana przed dwudziestu jeden laty do przytułku dla opuszczonych dzieci, zapisana w księgach szpitala pod numerem dziewiątym.

— Wiem o tem i nie zważam na to wcale. Nie przynosi to hańby dziecku, ale występnym rodzicom

— Niech i tak będzie — odparł miljoner z ironicznym uśmiechem. Jak widzę, chcesz rządzić się szlachetnemi uczuciami. Nie powiadomiłeś się jednak chociażby dla własnego przekonania, kto byli rodzice tej dziewczyny, i jaka krew płynie w jej żyłach?

— Raz jeszcze powtarzam panu, że to mnie nie obchodzi. Przypuszczając, iż jej rodzice byli niegodnymi ludźmi, ani jedna odrobina z ich występku w niej nie istnieje.

— Doprawdy?... Zaślepia cię miłość!...

— Być może, iż szaleństwo... Nie chcę się jednak z niego wyleczyć.

— A jednak będziesz musiał, skoro ci powiem, jaką kobietę pragniesz poślubić.

— Słucham... racz pan powiedzieć...

— Łucja jest córką Joanny Fortier, morderczyni twojego ojca — mówił Garaud — a jeśli nie zechcesz uwierzyć mym słowom, przekonam cię dowodami.

Głuchy krzyk wybiegł z piersi Lucjana. Upadł na krzesło z błędnem spojrzeniem, podczas gdy konwulsyjne drżenie wstrząsało nim całym.

• • •

W chwili, gdy powyższa scena odbywała się w Courbevoie, w gabinecie przemysłowca, elegancki powóz zatrzymał się na ulicy Bourbon, przed domem, gdzie Łucja zamieszkiwała. Marja, wysiadłszy, przeszła podwórze, poczem zwróciła się ku okienku odźwiernej.

— Czy panna Łucja jest w domu? — spytała.

Po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi, udała się na schody, pukając do drzwi robotnicy.

Łucja, jak zwykle, pracowała. Położywszy robotę na stole, zbliżyła się ku drzwiom, aby takowe otworzyć. Ujrzawszy Marję, której ubliżającego sobie przyjęcia dotąd nie zapomniała, cofnęła się zdumiona, z obawą.

— Ty, pani, tu... u mnie? — zapytała zcicha.

Marja postąpiła naprzód. Zdawała się być spokojną, oblicze jej wyrażało stanowczość niezachwianą.

— Przybywasz pani zapewne dla dowiedzenia się, czy wykończyłam kostjumy? — mówiła.

Marja potrząsnęła głową przecząco

— Nie — odpowiedziała — przychodzę pomówić z tobą w nader ważnym przedmiocie.

— W ważnym przedmiocie?... — powtórzyła Łucja ze wzrastającą obawą.

— Tak, pozwolisz, że usiądę.

— Och! przebacz mi pani — zawołało dziewczę, podając jej krzesło. — Zdjęta zdumieniem, zapomniałam o najprostszych regułach grzeczności.

— Usprawiedliwiam cię zupełnie w tym razie — odparła, siadając, miljonerka. — Mówiłaś mi, że jesteś sierotą? — zaczęła, patrząc śmiało w oczy młodej dziewczynie.

— Tak, pani.

— Bez majątku, bez innych źródeł dochodu, prócz tych, jakie ci daje twa praca?

— Tak, w rzeczy samej... lecz mimo to, jestem szczęśliwą.

— Szczęśliwą? — powtórzyła Marja z szyderczym uśmiechem, pozwól powiedzieć, iż nie wierzę temu.

— Zapewniam panią...

— Och! nie zaprzeczaj daremnie... Nie zmienisz moich przekonań w tym względzie.

Łucja chciała coś odpowiedzieć.

— Pozwól, że ci wyjaśnię cel mego przybycia — przerwała córka Jakóba Garaud. — Jestem bogatą... bardzo bogatą... pragnę zapewnić twą przyszłość

Narzeczona Lucjana Labroue zdawała się coraz mniej rozumieć, o co chodzi.

— Zapewnić mą przyszłość? — powtórzyła zcicha.

— Tak.

— W jaki sposób?

— Najprostszy w świecie... Ofiaruję ci kapitał trzystu tysięcy franków.

Łucja spojrzała na mówiącą z osłupieniem. — Czyżby ona zmysły postradała? — pomyślała sobie.

— Słyszałaś, co powiedziałam? — mówiła panna Harmant.

— Słyszałam, lecz nie rozumiem, nie pojmuję tego...

— Nie rozumiesz, skąd i dlaczego ofiaruję ci taki majątek?

— Tak... nie rozumiem.

— I sądzisz, iż mówiąc to, nie jestem, być może, w pełni przytomności.

Łucja, widząc, iż odgadnięto jej myśli, zarumieniwszy się, milczała.

— Otóż mylisz się w twem przypuszczeniu — mówiła Marja dalej. — Posiadam w obecnej chwili zupełną przytomność umysłu, wiedz jednak o tem, iż tu nie o wspaniałomyślność bynajmniej chodzi z mej strony, ale o prostą zamianę, jaką pragnę ci zaproponować.

d. c. n.

O gotowaniu elektrycznością

Z pośród wielu zastosowań elektryczności w gospodarstwie domowem na dużą uwagę zasługuje kuchnia. Wiemy doskonale jak wiele kłopotu sprawiają naszym Paniom Domu kuchnie węglowe, a specjalnie w porze letniej gotowanie na nich jest poprostu męczarnią.

Zagranicą kuchnia elektryczna już od dawna zyskała sobie prawo obywatelstwa, a w niektórych krajach jak w Szwajcarji nawet wiejskie gospodarstwa w szerokim zakresie korzystają z usług elektryczności. Dzisiaj i u nas ta sprawa postąpiła bardzo naprzód, gdyż dzięki niskim taryfom do gotowania, kuchnia elektryczna jest dostępna dla każdego, a zwłaszcza mała kuchenka jedno lub dwupłytkowa oddać nam może nieocenione usługi.

Kuchenka taka z łatwością może być przenoszona z miejsca na miejsce zawsze gotowa do usługi, nie brudząca, może nam również służyć podczas wyjazdów na letniska do miejscowości posiadających prąd elektryczny. Dla osób samotnych gdzie chodzi o przygotowanie niewielkich potraw kuchenka elektryczna może całkowcie zastąpć kuchnię węglową. Zupełne bezpieczeństwo, czystość, łatwość obsługi czynią z niej sprzęt który powinien się znaleźć w każdym domu.

Należy podkreślić specjalne własności kuchenki elektrycznej, które dopiero przy jej używaniu występują z całą jeskrawością. Wiadomo bowiem, że w kuchni węglowej podczas palenia osiągamy bardzo wysokie temperatury i to właśnie, że przy gotowaniu jarzyn duży procent pożywnych składników i soli mineralnych przy wysokiej temperaturze rozpuszcza się i wygotowuje, a jarzyna taka poza tem że traci smak przedstawia sobą znacznie mniejszą wartość odżywczą. To samo zjawisko wystepuje przy smażeniu i pieczeniu miesa. Przy gotowanip elektrycznością gdzie możemy dowolnie regulować temperature, parowanie wody jest minimalne, wskutek czego zbednem jest dodawanie tak wielkiej ilości wody, jak przy gotowanu na weglu. Dodawanie tłuszczów przy smażeniu elektrycznościa jest znacznie mniejsze niż przy smażeniu na weglu. O doniosłości znaczenia gotowania na elektryczności stanowi fakt, że w Szwajcarji w sanatorjach sporządzanie potraw dla chorych odbywa się wyłącznie na kuchniach elektrycznych.

Naczynia używane do gotowania na kuchni elektrycznej powinny posiadać zupełnie płaskie dno ściśle przylegaj. do powierzchni płytki kuchni, oraz powinny całkowcie zakrywać jej powierzchnię gdyż tylko w ten sposób osiągniemy maksimum sprawności i minimum zużycia prądu. Dla zapoznania ogółu odbiorców z zaletami gotowania na elektryczności została założona przy sklepie Elektrowni Okręgowej z Zagł. Dąbr. poradnia gotowania na elektryczności z wzorowo urządzoną kuchnię elektryczną, gdzie odbywają się częste pokazy gotowania. Niewątpliwie sprawy powyższe zainteresują nasze Panie Domu, którym elektrownia chętnie udzieli wszelkich wyjaśnień w tej materji i ułatwi zaopatrzenie się w kuchnię elektryczną, udzielając dogodnych warunków spłat.

Równocześnie nadmieniamy, że w okresie od 15 kwietnia do 31 maja br. odbywa się propagandowa sprzedaż kuchenek elektrycznych, przyczem każdy, nabywając kuchenkę dwupłytkową lub kompletna kuchnię otrzymuje bezpłatnie komplet specjalnych naczyń do gotowania.

Również dla ułatwienia korzystania z kuchni w porze letniej tj. od 1.5 do 1.10 br. będą stosowane specjalne ulgowe taryfy do gotowania. — Wszelkich informacyj w tych sprawach udziala biuro Elektrowni oraz inkasenci i posterunki monterskie w Czeladzi i Dąbrowie Górniczej.

Wesoły Kącik

ROWAŻANIA.

— Bez pieniędzy nic nie można zrobić.
— Owszem, można.
— Co takiego?
— Długi.

ZNAWCA OGRODNICTWA.

Zirytowana pani Apolonja rzuca się na swego męża, który znowu przychodzi do domu pod „dobrą datą“:

— Najwyższy czas, żebyś przestał pić. Twój nos wygląda już jak kalafior.

— A co ty myślisz, że kalafjiora nie trzeba podlewać?

ZE SPORTU

Podokręg gier sportowych w Zagłębiu

Swego czasu w Zagłębiu wszczęta została akcja, celem utworzenia podokręgu gier sportowych, który podlegać miał okręgowi kieleckiemu z siedzibą w Częstochowie.

Wybrana została nawet komisji w składzie trzech osób, która po zarejestrowaniu dwuch klubów spoczęła na laurach.

Stan taki trwał do niedawna, aż sprawą organizacji podokręgu zajął się miejski komitet PW. i WF., który w przeciągu niespełna tygodnia zebrał zgłoszenia 15 klubów, które wyraziły gotowość należenia do tworzącego się podokręgu.

Zgłoszenia nadesłały kluby: O. M P., Makabi (Sosnowiec), Związek Strzelecki (Piaski), P. P. W. (Sosnowiec), K. S M. w Niwce, Zw. Strzelecki (Czeladź), Sokół (Dąbrowa), Zw. Strzelecki (Dąbrowa), Zw. Strzelecki (Będzin-miasto), Hakoach (Będzin), Solvay (Grodziec), C. K. Schön, robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Żeromskiego w Sosnowcu (sekcja męska i żeńska) i Zw. Strzelecki (Grodziec).

Organizatorzy zamierzają zgłosić utworzony podokręg do śląskiego okręgu P. Z. G. S. ze względu na bliskość Śląska i wysoki poziom drużyn śląskich.

Formalności związane z utworzeniem podokręgu załatwione zostaną w najbliższych dniach, poczem odbędzie się walne zgromadzenie klubów celem wyboru władz.

Powstanie podokręgu przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju gier sportowych na terenie Zagłębia.

Dzisiejsze mecze piłkarskie w Zagłębiu

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo wszystkich klas podokręgu Zagłębia.

O mistrzostwo A klasy odbędą się tylko cztery spotkania, a mianowicie: w Czeladzi: CKS. — Brynica, w Będzinie: Sarmacja — Unja, w Milowicach: Płomień — Zagłębie i w Grodźcu: Solvay — Zagłębianka.

O mistrzostwo B klasy odbędą się spotkania: Placówka — K. S. M., Brygada — Sosnowiec; na boisku w Niemcach o godz. 3.30 popol. Zew — Czarni, Gwiazda — Saturn, Orzeł — Cynkownia, Tur — Cyklon.

O mistrzostwo C klasy: Mars — Strzelec, Sokół — Jedność, D. K. S. — Jaworznik, Nadbrynica — Victorja, Bałtyk — Saturn II, Tur — Gwiazda, Zew II — Nordja, Zw. Strzelecki — Kazimierz, K. S. M. II — Makabi. Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami zawodów.

• • •

Referentów prasowych klubów w myśl odbytej konferencji w ub. sezonie prosimy o podawanie wyników telefonicznie bezpośrednio po zawodach, tj. między godziną 5.50 a 7 wiecz. Redakcja „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec, tel. 6-92.

——o-O-o——

POCZĄTEK WYŚCIGÓW KONNYCH Z TOTALIZATOREM W KATOWICACH.

Dziś rozpoczyna Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich wyścigi konne z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie.

Początek gonitw o godz. 15.30 bez względu na pogodę. Komunikacja autobusami z Rynku do toru. Bilety wstępu sezonowe po zniżonej cenie do nabycia przy kasach wstępu.

Dziś rozegranych zostanie 6 gonitw — 3 płaskie z tych jedna imienia prezesa St. hr. Korzbok - Łąckiego o nagrodę honorową dla hodowcy konia zwycięzcy. — Dwie z płotami i jedna z przeszkodami.

BIEG NAPRZEŁAJ W GRODŹCU.

Lokalny Komitet Obchodu Święta 3-go Maja w Grodźcu organizuje bieg naprzełaj, który odbędzie się w dniu 3 maja. Start zawodników w dniu 3 maja przed płytą Nieznanego Żołnierza o godz. 7.30.

Do zawodów zgłaszać się mogą wszyscy obywatele obojga płci od lat 16

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj w godz. od 8 do 15 do dnia 2 maja włączine p. Stefan Czajer, zarząd gminny w Grodźcu.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

DŁUGOLETNIE Koncesjonowane Kursy Kroju, Szycia, Modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Zapisy codziennie.— Kończącym świadectwa prawne.

KONCESJONOWANE Kursy Kroju, Szycia Zaborowskiej, krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 16.

POSADY I PRACE

POTRZEBNI zdolni tokarze na roboty metalowe. „Pająk“ Dąbrowa, Piłsudskiego 17.

PRACOWNIK fryzjerski zdolny potrzebny na stałe. Dąbrowa, Sobieskiego 27, Opielakowa.

POTRZEBNE panienki do lat 18, do lekkich prac domowych. Oferty do Administracji pod „pilno“.

SZOFER - mechanik potrzebny do stacji benzynowej i stacji obsługi samochodów Wymagana kaucja. Oferty sub. „Zdolny“ do adm. naszego pisma.

POTRZEBNA panienka zaraz z maszyną do szycia męskiej bielizny. Kamienna 6. II piętro oficyna.

POTRZEBNA Buchalterka. Sosnowiec, ul. Racławicka 22 m. 6. Dom p. Suchanka.

POTRZEBNA gospodyni do samotnego, do lat 35 do wszystkiego. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA uczenica do zakładu fryzjerskiego. Piłsudskiego 60.

POTRZEBNA rutynowana sklepowa z kaucją do samodzielnego prowadzenia sklepu rzeźnicko - wędliniarskiego. Wiadomość Sosnowiec, 1 Maja Nr. 34.

3 PANIE i 2 PANÓW na kierownicze stanowisko przyjmie solidne przedsiębiorstwo handlowe. Pierwszeństwo mają obznajmieni z handlem zewnętrznym. Zgłaszać się z dowodami dnia 27 poniedziałek godzina 10—13 ul. Piłsudskiego 14-a I m. 6.

LOKALE

DO wynajęcia pokój umeblowany przy rodzinie z utrzymaniem lub bez. Dekerta 24 m. 10.

DWA pokoje kuchnia przedpokój oraz pokój dla jednej osoby do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 9.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyńcze Sosnowiec ul. Dańdowska 40.

POKÓJ umeblowany z wygodami z utrzymaniem lub bez. Wiadomość :ul. Miła 5 m. 4.

DO wynajęcia sześć pokoi z kuchnią komfortowe, wszelkie wygody, może być podzielone po 3 pokoje z kuchnią. Czysta 8 Wiadomość u dozorcy.

DWA pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Staropogońska 16-a.

MIESZKANIE 5—6 pokojowe w centrum Sosnowca nie wyżej I piętra potrzebne. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie w śródmieściu Sosnowca poszukiwane. Zgłoszenia Będzin, telefon 1-05.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do szycia Singera jak nowe: mereżkarka, dziurkarka plisówka, okrętki i zwyczajne do szycia i haftu tanio sprzeda Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja (13) 11-a.

DO sprzedania dom i ogród. Józefów. Koło Dąbrowy Józefowska 54.

MASZYNY do szycia „Singera“ i inne specjalne mereżkarki, dziurkarki, plisówki, okrętki, **ROWERY**, poleca okazyjnei „Secendhandmachine“, Katowice, Gliwicka 24-a.

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica“ Czeladź telefon 20.

MASZYNĘ DO PLISOWANIA sprzeda J. Frydman, Sosnowiec, Nowopogońska 16

KAFLE

płytki ścienne flisy, okienne, posadzki płyty piekarskie, cegły ogniotrwałe oraz okucia do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych Fiszel, Sosnowiec, Mościckiego 23.

8 ROCZNIKÓW „Na szerokim Świecie“ tanio sprzedam A. Konieczniak poczta Kazimierz k/Strzemieszyc.

SPRZEDAM wózek dziecinny, głęboki w dobrym stanie. Sosnowiec, Dębowa 4, Mól

SPRZEDAM sklep spożywczo - kolonjalny dobrze prosperujący. Powód wyjazd. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia“.

DOM 18 ubikacji pod Będzinem przy tramwaju sprzedam 4000. Zgłoszenia „Expres“ Dąbrowa.

SPRZEDAM dom 3 ubikacje na Środuli. Wiadomość ul. Krasińskiego 27 m. 2.

HARMONJĘ stoliczkową sprzedam z zamianą na rower za dopłatą. Czeladź, Pierackiego 18. Mucha.

HARMONJĘ stoliczkową sprzedam, zamienię na rower za dopłatą. Czeladź, Piaski. Betonowa 4. Sobierajski.

SKLEP w dobrym punkcie tanio, byle zaraz. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM maszynę do szycia bębenkową krytą tanio. Niwka, Limanowskiego 8 m. 2.

SPRZEDAM lub zamienię na dobrą ziemię orną dom 10 mieszkaniowy z 2 morgami ogrodu. Wiadomość filja „Expresu Grodziec.

Otomany

materace, tapczany, kozetki, ceny niskie, warunki dogodne. Sosnowiec, 1 Maja 14, Tomczyk.

HARMONJE stoliczkową sprzedam lub zamienię na rower za dopłatą Naftowa domki bezrobotnych. Targowski.

TATRĘ dwucylindrową po gruntownym remoncie sprzedam. Wiadomość Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

MASZYNĘ do szycia Singiera Umywalnie sprzedam tanio. Sosnowiec Narutowicza 6. Hadra.

SKLEP do sprzedania w dobrym punkcie spowodu wyjazdu. Sosnowiec, Feliksa Perla 21, sklepu 7.

PLACE, Małe Zagórze — Środula po 30 i 50 prętów do sprzedania kolonja Huty Staszic, Węgiel.

SPRZEDAM plac budowlany niedrogo. Sosnowiec, Północna 7. Urbańczyk.

DOM piętrowy z ogrodem warzywnym i owocowym sprzedam. Wojk. - Komorne. Leg. Bielskiego 5.

SPRZEDAM sklep spożywczy z urządzeniem w dobrym punkcie. Wiadomość. Małobądzka 48. Kluczna.

PLAC 45 prętów do sprzedania naprzeciwko dworca kolejowego w Łazach. Wiadomość Sosnowiec, Długa 17 Władysław Czapla.

SPRZEDAM platformę lekką tanio byle zaraz Sosnowiec. Kordonowa 11 Tabor.

SPRZEDAM maszynę do kręcenia mięsa firmy „Aleksanderzerk“ zwaną „Wilk“ wraz z motorem i transmisją. Sosnowiec, Barbary 20 gospodarz.

PLACE budowlane do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa obok rzeźni, Warkocz.

WÓZEK dziecinny spacerowy w dobrym stanie sprzedam. Piłsudskiego 60.

PLACE budowlane Grabowa — Bandurskiego sprzedam oraz dwa pokoje wygody. wynajmę. Moniuszki 2-a.

RADJO sieciowe 4-lampy 120 zł. sprzedam. Sosnowiec, Swobodna 20.

NARYBEK karpi do sprzedania. Dąbrowa Górn. kolonja Korzeniec. Szczypiński

ROWER balon męski i damski w stanie bardzo dobrym sprzedam. Gołonóg, Florowska 39. Michalska.

NAJTANIEJ kupisz tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy. Gwarantowane prezerwatywy od 30 gr.

ODSTĄPIĘ budkę z urządzeniem. Dąbrowa Górnicza koło rzeźni. ul. Starościńska

SPOWODU wyjazdu sprzedam sypialnię dębową oraz pokój z kuchnią wynajmę. Nowopogońska 22 m. 4.

DOMEK kupię. Oferty z szczegółowym opisem i podaniem ceny kierować do adm. „Expresu Zagłębia“ pod „Zaraz kupno 508“

SENSACJA!

8 mtr. materjału na ubranie 1.40 szer. oraz pulower, otrzyma każdy przesyłając pocztą 5 zł. 85 gr. na adres M. Ferster, Będzin, Modrzejowska 85.

NASIONA

gwarantowane. Barczyk, Będzin, Kołłątaja 1.

DWA motocykle do sprzedania w dobrym stanie. Będzin, Paryska 16, Kubica

MASZYNĘ bębenkową tanio sprzedam. Czeladź, ul. Legjonów dom Sztrochlica, Szkoc.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Konopnickiej 11-a.

FLANCE pięknych bratków wielkokwiatowych, stokrotek, niezapominajek, dzwonków, malwy, laków, pachnących goździków, nasiona, fasole szparagowe i inne sprzedaje tanio. Zawiercie, Senatorska 30.

Okazja

sprzedam dom nowy piętrowy w centrum miasta oraz kompletnie urządzoną fabrykę wód gazowych. Zgłoszenia „Expres“ Sosnowiec.

DOM do sprzedania 3 ubikacje warsztaty chlew, ogród tanio. Grodziec, Słowackiego 42. Gorgon.

SPRZEDAM szafę, bieliźniarki, kredensy pokojowe. Sosnowiec, Kowalska, Plac Kościelny, Maj.

SKLEP sprzedam dobrze prosperujący tanio z towarem lub bez. Wiadomość administracja.

SPRZEDAM sklep w dobrym punkcie dobrze prosperujący. 1-go Maja 12-a.

Wapno

z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci wapno lasowane, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński Sosnowiec, Środula, Prusa 8. Telefon 12-67.

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 35, posiadający parę tysięcy złotych, ożeni się z panną lub wdową do lat 35 nie biedną, mogącą prowadzić sklep z artykułami spożywczemi. — Zgłoszenia wraz z fotografjami pod „Dobro“ „Expres“ Będzin.

ZAMOŻNA pozna Pana inteligentnego na stanowisku lat 43—46. Zgłoszenia „Expres“ pod „Cel matrymonjalny“.

SAMOTNY kupiec lat 47 ożeni się z panną posiadającą niewiele gotówki oferty: Sosnowiec „Expres Zagłębia“ pod „Decyduję zaraz“.

SKUTECZNIE, szybko, dyskretnie, szczęśliwie łączy małżeństwa, za co mam liczne podziękowania. Honorarjum płaci się po ślubie. „Przyszłość“ Sosnowiec, Będzińska 39.

RÓŻNE

DO W. P. WŁAŚCICIELI DOMÓW. Wynajem wolnych mieszkań i lokali handlowych uskutecznia szybko, solidnie biuro „Wywiad“ Sosnowiec, Małachowskiego 14

INSTALACJE świetlne i motorowe na 10 rat oraz nawijanie motorów wykonywuje: Woźniak, Czeladź, Rynkowa.

W ODPOWIEDZI na pismo z dn. 20.4. b. r. wyjaśniam, że p. Wincenty Woźniak nie brał udziału w zbieraniu pieniędzy na kupno sztandaru dla Cechu Murarzy. St. Adamczyk.

TRWAŁA ondulacja Zakład Fryzjerski Damsko - Męski W. Kucharski, Będzińska 37.

SAMOTNY przyjmie inteligentnego pana. Mieszkanie komfortowe (willa) 1 go Maja 25 (portjernia).

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12.

Ondulacja trwała gwarantowana 5 zł.

Zawiadamiamy Szanowne Panie, że w naszym pierwszorzędnym salonie dla Pań, cena za ondulację trwałą obniżona została do zł. 5. Za jakość i trwałość wykonania gwarantujemy. **„SANITAS“ (G. KRAWIEC)** Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 1 (obok sklepu p. Wolskiego).

DYPLOMOWANA kosmetyczka Ewa Hamburgerowa **„KALOTECHNIKA“** Sosnowiec, Piłsudskiego 12, tel. 11-45. Po powrocie z Warszawy, stosuje różne nowości z najlepszych aparatów. — Racjonalne leczenie i pielęgnacja cery. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs, systemem paryskim.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski